

Delegacja KC KP Norwegii przebywała w Polsce

W dniach 20-25 bm. na zaproszenie KC PZPR przebywała w Polsce delegacja Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Norwegii w składzie: **Arne Joergensen** — członek sekretariatu KC, redaktor naczelny pisma partyjnego „Friheten” (przewodniczący delegacji), **Gunnar Saether** — członek sekretariatu KC i **Age Fjeld** — członek KC KPN.

Delegacja została przyjęta przez członka sekretariatu KC, kierownika Wydziału Zagranicznego KC PZPR — **Ryszarda Frelka** oraz członka sekretariatu KC PZPR — **Andrzeja Werblana**.

W toku rozmów poinformowano się wzajemnie o głównych kierunkach działalności obu partii oraz dokonano wymiany poglądów na temat aktualnych problemów międzynarodowego ruchu komunistycznego i robotniczego.

Zgodnie podkreślano potrzebę dalszego rozwoju kontaktów międzypartyjnych. (PAP)

GŁOS WIELKOPOLSKI

NIEDZIELA

POZNAŃ
26/27 XI 1972
Wydanie A

Rok XXVIII
Nr 282 (8944)
Cena 50 gr

Dziś wielki finał — koncert laureatów

Dzisiaj w auli Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu odbędzie się o godz. 20 wielki koncert laureatów VI Międzynarodowego Konkursu Skrzypcowego im. Henryka Wieniawskiego. Laureatów wyłoniło Jury Konkursu podczas nocnych obrad w auli UAM.

Odbły się one bezpośrednio po wczorajszym, ostatnim z finałowych przesłuchań Konkursu. Koncertowały kolejne, interesujące indywidualności wielkiego turnieju: przedsta-

wicielka ZSRR **Tatiana Grindienko** i Japonka **Shizuka Ishikawa**. Orkiestrą Filharmonii w Poznaniu dyrygował **Renard Czajkowski**.

Wczorajsze przesłuchanie należało do szczególnie ciekawych z uwagi na to, że obie skrzypaczki wykonały te same utwory: Koncert nr 1 op. 35 K. Szymanowskiego i Allegro non troppo z Koncertu D-dur op. 77 J. Brahmsa.

Międzynarodowy Konkurs
im. H. Wieniawskiego

26-letnia T. Grindienko jest asystentką Konserwatorium Moskiewskiego w klasie swego mistrza **prof. J. Jankielewicz**, jurora poprzedniego Konkursu im. Wieniawskiego. Jest laureatką m. in. Międzynarodowego Konkursu im. Czajkowskiego w Moskwie.

S. Ishikawa ma zaledwie 18 lat. Od kilku lat kształci swój talent w Pradze Czeskiej. Dwukrotnie zdobyła I nagrodę na Międzynarodowym Konkursie „Concertino Praga” w CSRS. Konkertowała w Czechosłowacji, Danii, Hiszpanii, Holandii.

Rozdanie nagród zwycięzcom Konkursu im. Wieniawskiego nastąpi dzisiaj bezpośrednio przed koncertem laureatów — po uroczystym ogłoszeniu werdyktu Jury i omówieniu przebiegu rywalizacji przez przewodniczącą sądu konkursowego — **prof. Irenę Dubiską**. Ona to właśnie, wraz z przewodniczącym Komitetu Organizacyjnego Konkursu **Jerzym Łangowskim**, wręczy laureatom nagrody.

Z trzema pierwszymi nagrodami (50, 40 i 30 tys. zł) związane są po raz pierwszy medale: złoty, srebrny i brązowy, wykonane według projektu artysty **Józefa Kopczyńskiego**. Regulamin przewiduje ponadto 3 dalsze nagrody i 4 wyróżnienia. Jury ma ponadto do rozpatrzenia rekordową liczbę nagród pozaregulaminowych, ufundowanych przez różne stowarzyszenia, instytucje i osoby prywatne.

Koncert nagrodzonych wirtuozów, który rozpocznie się po wręczeniu nagród, transmitowany będzie przez radio i telewizję. W pierwszej części

usłyszymy laureatów VI, V i IV nagrody — solo lub z akompaniamentem fortepianu — a w drugiej części — medalistów brązowego, srebrnego i złotego, z towarzyszeniem Orkiestry Filharmonii Poznańskiej pod dyktando **Renarda Czajkowskiego**.

Wróćmy jeszcze na chwilę do wczorajszego dnia. Miłym jego akcentem było spotkanie z uczestnikami II etapu Konkursu w Sali Kominkowej Pałacu Kultury w Poznaniu, podczas którego przewodniczący Komitetu Organizacyjnego Konkursu **Jerzy Łangowski** wręczył kandydatom dyplomy uczestnictwa. J. Łangowski życzył wirtuozom, aby swą pracą artystyczną w dalszym ciągu pogłębiali pokojowe więzi między narodami.

Także wczoraj, przed ostatnim finałowym przesłuchaniem, odbyła się ostatnia z wielu imprez towarzyszących wielkiemu Konkursowi: koncert muzyki dawnej w Sali Odrodzenia **Ratusza Poznańskiego** w wykonaniu „Collegium Musicorum Posnaniensium” pod kierownictwem artystycznym **Włodzimierza Kamińskiego**. (mb)

Z prac Sekretariatu WK FJN

Organizacja wypoczynku dla dzieci i młodzieży

Wczoraj odbyło się posiedzenie Sekretariatu WK FJN w Poznaniu.

Sekretariat przeanalizował sprawę organizacji wypoczynku dzieci i młodzieży w miejscu zamieszkania, stwierdzając jednocześnie, iż w tym zakresie działania poszczególnych instytucji i organizacji nadal jest niewystarczające. W związku z tym Sekretariat przyjął, że w najbliższym okresie należy skoncentrować wysiłki wokół przygotowania wypoczynku młodzieży w miejscu zamieszkania i opracować kompleksowy plan działania na okres najbliższy ze szczególnym uwzględnieniem ferii zimowych. Sekretariat zalecił jednocześnie, aby problem ten rozwiązywano w terenie pod przewodnictwem komitetów FJN.

W następnym punkcie obrad Sekretariat przyjął i zaakceptował za datą komitetów FJN w związku z reformą władz terenowych na wsi i w miastach oraz zmianami w podziale administracyjnym wsi.

Ponadto Sekretariat WK FJN wysłuchał informacji o pobycie delegacji zagranicznych w Wielkopolsce. (—)

Zajazt udał się do N. Jorku

Egiptski minister spraw zagranicznych, **Mohammed Zajazt** opuścił Kair, udając się w sobotę do Nowego Jorku. Będzie on uczestniczył w debacie bliskowschodniej na forum Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych.

Kryzys rządowy w Belgii

Po przyjęciu dymisji gabinetu premiera **Gastona Eyskensa**, król **Baudouin** zaproponował, aby b. i minister robót publicznych, **Joseph de Saeger** podjął się przeprowadzenia rozmów sondażowych lub negocjacji z poszczególnymi partiami w sprawie utworzenia przyszłego rządu.

NRD proponuje

Niemiecka Republika Demokratyczna zaproponowała dzień 15 lub 19 grudnia jako datę podpisania układu o podstawach wzajemnych stosunków między NRD a NRF.

Żołnierze opuszczają Ulster

Okolo 1000 żołnierzy brytyjskich opuści w najbliższych dniach te-

rytorium Ulsteru. W sześciu hrabstwach Irlandii Północnej pozostanie jednak nadal 17 tysięcy wojskowych brytyjskich.

Poufne rozmowy w Paryżu

W Paryżu odbyło się kolejne spotkanie negocjatorów DRW i USA — **Le Duc Tho** i **Henry Kissinger** prowadzących poufne rokowania w sprawie uregulowania konfliktu wietnamskiego.

Ocean Indyjski strefą pokoju?

Indie, Ceylon, Tanzania, Pakistan i 17 innych państw przedłożyły w piątek w ONZ projekt rezolucji w sprawie przekształcenia Oceanu Indyjskiego w strefę pokoju. Zaproponowano utworzenie komisji, która opracowałaby praktyczne kroki zmierzające do osiągnięcia tego celu.

Izrael przoduje w zbrojeniach

Izrael wydaje na zbrojenia — w przeliczeniu na jednego mieszkańca — 477 dolarów. Na drugim miejscu są Stany Zjednoczone (379 dolarów).

W Szczecińskim i Zielonogórskim

P. Jaroszewicz zwiedził fermy hodowlane

Prezes Rady Ministrów **Piotr Jaroszewicz** przebywał 25 bm z gospodarską wizytą na terenie województw szczecińskiego i zielonogórskiego. Premierowi towarzyszył: minister rolnictwa **Józef Okuniewski** oraz gospodarze województw.

W woj. szczecińskim **Piotr Jaroszewicz** zwiedził uruchomioną w ostatnim czasie w zakładzie doświadczalnym Instytutu Zootechniki w Kołbaczu pow. Gryfino przemysłową fermę produkcji mięsa wieprzowego. Ten wielki, nowoczesny zakład oddawany jest do użytku etapami, odpowiednio do wymogów technologii. Pierwszy etap zrealizowano 9 miesięcy przed pierwotnie ustalonym terminem. Roczna produkcja fermy wyniesie 36 tys. tuczników.

Premier spotkał się z przodującymi robotnikami i kadrą techniczną przedsiębiorstw budownictwa rolniczego. W toku gospodarskiej rozmowy podkreślił wielkie znaczenie, jakie ma rozwój produkcji mięsa dla zaspokojenia szybko rosnących potrzeb społeczeństwa oraz wysoce oceniał wysiłek załóg budowlanych, uwieńczony znacznym przyspieszeniem terminu rozruchu fermy — tak ważnej i potrzebnej inwestycji rolniczej. Na spotkaniu wręczono wyróżniającym się członkom załóg budowlanych odznaczenia państwowe oraz odznaki resortowe i regionalne.

Następnie premier, wraz z towarzyszącymi osobami, udał się do woj. zielonogórskiego, gdzie zwiedził uruchomioną niedawno fermę opasu bydła rzeźnego, obliczoną na ok. 3.000 zwierząt. Dzięki pełnej mechanizacji procesów produkcyjnych, załoga tej wielkiej fabryki mięsa wynosi zaledwie 13 osób.

Również i ten obiekt został wybudowany w rekordowo krótkim czasie — ok. pół roku.

Po zwiedzeniu obiektów produkcyjnych goście spotkali się z pracownikami przedsiębiorstw budownictwa rolniczego, które wykonały tę inwestycję. Najbardziej zasłużeńi pracownicy otrzymali odznaczenia i wyróżnienia.

W późnych godzinach wieczornych premier spotkał się z gospodarzami województwa zielonogórskiego. Omówiono sprawy rozwoju województwa ze szczególnym uwzględnieniem problematyki produkcji rolnej. (PAP)

Wkrótce konkurs „Bądźmy zdrowi”

W najbliższych dniach opublikujemy warunki X konkursu „Bądźmy zdrowi”, organizowanego przez Wojewódzki Społeczny Komitet do Walki z Gruźlicą i Chorobami Płuc, Wojewódzką Przychodnię Przeciwgruźliczą, Zarząd Wojewódzki PCK oraz redakcję „GŁOSU WIELKOPOLSKIEGO”. Konkurs ten organizujemy do 31 grudnia 1972 r. o godzinie 24.00.

Na zwycięzców konkursu czeka 350 nagród rzeczowych, takich, jak: torby podróżne, mylnko-miksery, poduszki elektryczne, grzałki elektryczne, żelazka turystyczne, plecaki, wrotki, gry towarzyskie, zabawki, książki. (jk)

Czy tylko manewr taktyczny?

Pogłoski o rozbiciu frakcji CDU i CSU

W kołach politycznych Bonn utrzymują się pogłoski, że dotychczasowa wspólna frakcja parlamentarna chadeckiej — CDU/CSU rozbije się w nowym Bundestagu na dwie oddzielne grupy.

Przewodniczący unii chrześcijańsko-demokratycznej CDU, **Rainer Barzel**, odmówił w sobotę w Rzymie zajęcia stanowiska wobec doniesień o ew-

wentualnym rozwiązaniu wspólnej frakcji dwóch partii chadeckich.

Rozstrzygnięcie tej sprawy przyniosą niewątpliwie najbliższe dni w związku z posiedzeniem prezydium CDU, członków zarządów krajowych i frakcji CDU w Bundestagu oraz zapowiedzianymi obradami zarządu krajowego bawarskiej unii chrześcijańsko-społecznej (CSU) w Monachium i grupy deputowanych CSU do Bundestagu.

W związku z tymi pogłoskami, wielu obserwatorów w Bonn wątpi, aby rzeczywiście miało dojść do rozbicia frakcji CDU/CSU w parlamencie federalnym.

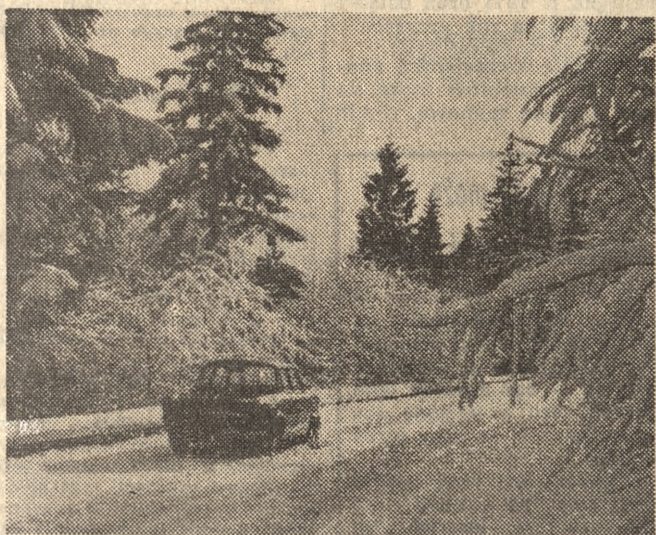
Bawarska CSU w przeszłości już niejednokrotnie groziła mocniejszemu partnerowi

Dokończenie na str. 2

POGODA

Jak przewiduje PIHM, w niedziele będzie zachmurzenie umiarkowane, od północy prześlimowo wzrastające miejscami niewielkie opady deszczu i śniegu słownie na północnym zachodzie. Temperatura maksymalna od +1 do +3. Wiatry słabe i umiarkowane zachodnie i północno zachodnie.

Zima w Tatrach



W Tatrach spadły już pierwsze śniegi, które pokryły białym puchem Zakopane i okolice. Na zdjęciu: zaśnieżona szosa Zakopane — Morskie Oko, za Łysą Polaną.

Fot. — CAF

Rozwój eksportu budownictwa

Kolejny kontrakt „Budimexu” realizowany w NRF

W początkach grudnia br. polskie ekipy budowlane rozpoczęły w NRF realizację kolejnego kontraktu zawartego ostatnio przez Centralę Handlu Zagranicznego Budownictwa „Budimex”. Będzie to budowa domów dla ludzi starszych — osiedla seniorów w Ratzeburgu.

Czas realizacji kontraktu — obiektów hotelowych o kubaturze ok. 160 tys. m sześć. — ustalono na 15 miesięcy, zaś zakres robót obejmuje zarówno stany surowe, jak też część robót wykończeniowych.

Roboty w Ratzeburgu wykonywać będzie załoga krawcowskiego przedsiębiorstwa „Chemobudowa” — 180-osobowa ekipa z personelem technicznym i administracyjnym, wyposażona w odpowiednie sprzęt i urządzenia. Niezależnie od robót budowlano-montażowych, przewiduje się m. in. dostawy polskiej stolarki — drzwi i okien wykonanych przez zakłady w Wołominie oraz ścianek działowych z gipsu.

Podpisanie przez „Budimex” z inwestorami z NRF kolejnego kontraktu na roboty budowlane stanowi niewątpliwie dowód uznania dla jakości pracy i umiejętności polskich przedsiębiorstw. Warto bowiem przypomnieć, że w okresie ostatnich 2 lat polscy budowlani realizowali w NRF kilka obiektów, m. in. hotel w Kilonii i sanatorium w Lüneburgu. W budowie znajduje się aktualnie zespół sanatoryjny w Bewensen, a także prowadzone są roboty instalacyjne: elektryczne i sanitarne na różnych budowach w kilku innych miejscowościach NRF.

Osiedle seniorów w Ratzeburgu to już 67 kontrakt aktualnie realizowany przez „Budimex”. Świadczy to o dynamicznej pracy centrali, co zresztą potwierdzają wyniki

PAP-RADIO-INEWK-TELEFONEM
RADIO-INEWK-TELEFONEM-PAP
RADIO-INEWK-TELEFONEM-PAP
RADIO-INEWK-TELEFONEM-PAP
RADIO-INEWK-TELEFONEM-PAP
RADIO-INEWK-TELEFONEM-PAP

Zjazd PKPS

W Warszawie rozpoczęły się 2-dniowe obrady III Krajowego Zjazdu Polskiego Komitetu Pomocy Społecznej, w którym uczestniczy 230 delegatów z całego kraju. Zjazd wytyczy kierunki działania tej organizacji społecznej do roku 1977 oraz wybierze jej nowe władze.

Narada aktywów OHP

W Warszawie rozpoczęła się dwudniowa narada aktywów ochotniczych hufców pracy ZMS i ZMW z całego kraju. Celem spotkania jest podsumowanie dorobku tegorocznego lata „OHP” oraz dyskusja nad dalszym rozwojem tej formy aktywizacji społecznej i zawodowej młodych ludzi w hufcach racjonalnych, hufcach dla młodzieży i tzw. hufcach terenowych na wsi.

Nieudana próba obalenia monarchii w Jordanii

Zamachowcy opłaceni przez Libię?

Według sobotniej prasy libańskiej, jordańska służba bezpieczeństwa udaremniła przed dwoma tygodniami próbę wojskowego zamachu stanu.

Na czele zamachowców stał pułkownik Rafi Al Hindawi — jeden z dowódców oddziałów pancernych, który otrzymał znaczną sumę pieniędzy ze źródeł libijskich. Zamachowcy mieli zastrzelić króla Jordani, Husajna oraz jego brata, księcia Hassana, który jest następcą tronu.

Według prasy libańskiej, generał, który miał zająć się likwidacją monarchii, „zawiódł” pokładane w nim nadzieje.

Według tegoż źródła, aresztowany pułkownik Hindawi był przesłuchiwany osobiście przez króla Husajna „przez kilka dni i nocy”. Przesłuchania te były tak męczące dla samego monar

chy, że — jak stwierdzono przed kilku dniami w oficjalnym komunikacie ogłoszonym w Ammanie — „musiał on udać się do szpitala w związku z ogólnym wyczerpaniem”. Agencje przypominają, że Husajn znajdował się pod opieką lekarzy od ubiegłej soboty do poniedziałku.

Według prasy libańskiej, pułkownik Hindawi „przysłał” do „wszystkiego” i wymienił nazwiska oficerów zamieszanych w spisek na życie króla. Jordaniańska służba bezpieczeństwa nie dokonała jednak żadnych aresztowań w siłach zbrojnych. Zatrzymała natomiast byłego ministra i dyrektora jednego z banków, Saïda Al Dadżani, który pośredniczył w przekazywaniu libijskich pieniędzy na cele spiskowców. Dadżani został podany torturom i zmarł.

Warto przypomnieć, że przed kilkoma dniami doniesienia o próbie zamachu stanu w Jordani opublikowała iracka agencja prasowa oraz radio damasceńskie. (PAP)

Czy tylko manewr taktyczny?

Dokończenie ze str. 1

— CDU „rozdzielił” od stołu i „łóża”, po czym wszyscy wrócili do normy. Tym razem pogłoski o podzieleniu się chadeckiej w parlamencie na dwie frakcje traktuje się w kołach politycznych Bonn znacznie bardziej serio, lecz mimo wszystko z dużym sceptycyzmem.

CSU — zdaniem tych kół — prowadzi taką kampanię przeciwko CDU po to, aby wytargować sobie w nowej frakcji chadeckiej lepszą pozycję i więcej wpływów.

W niedzielę Rainer Barzel ma się spotkać z F. J. Strausem, aby przedyskutować sprawę kryzysu w stosunkach między oboma partiami.

W gruncie rzeczy jednak bawarscy przywódcy CSU wiedzą, że całkowity rozdział chadeckiej w parlamencie mógłby obu partiom tylko zaszkodzić. (PAP)

Niedyskrecje prasy włoskiej

Długotrwałe „polowanie” na zdjęcia pani Onassis

Włoski, frywolny tygodnik ilustrowany „Playman” opublikował na 9 stronach serię kolorowych fotografii pani Jacqueline Onassis, opalającej się nago na greckiej wyspie Skopios. Według agencji zachodnich, fotografie są tak wyraźne, że wykluczają możliwość spona-

tygodnik nie zamieszcza informacji, w jaki sposób fotografom udało się przedostać na wyspę należącą do greckiego multimilionera; wiadomo bowiem, że wyspa jest chroniona przez niezwykle sprawnie działającą prywatną straż.

Rewelacje na ten temat zamieszcza również mediolański dziennik „Il Giorno”. Piszemy, że między-

narodowa grupa dziesięciu fotografów, w tym kilku Włochów, od stycznia 1971 roku, a więc przez kilkanaście miesięcy, próbowała za wszelką cenę zdobyć zdjęcia. Dziennik cytując pogłoski, że wynagrodzenie dla fotografów stanowiła kwota rzędu 30-50 milionów lirów.

„Polowanie” rozpoczęło się od wypraw rekonesansowych: fotografowie, udając turystów, wynajęli niewielki statek, którym kilkakrotnie okazyli wyspę. Główna wyprawa przypadła na koniec wiosny ub. roku, lecz wtedy pani Onassis często podróżowała.

Gdy przez kilka miesięcy zdjęć nie udało się uzyskać, fotografowie, skuszeni wysokością honorarium, podjęli kolejną wyprawę wiosną tego roku, tym razem wyekwipowani w sprzęt do nurkowania i podwodne kamery.

„Il Giorno” pisze, że przedsięwzięcie wymagało niebywałych trudów. Jeden z fotografów, który czatował pod wodą w pobliżu miejsc, gdzie pani Jacqueline Onassis zażywała kąpiele słoneczne, omal się nie utopił.

Pietwonurkom udało się jednak zmilić czujność wystawionych posterunków. Dla Jacqueline publikacja tych fotografii może być przyjemna w jednym tylko sensie — ta 43-letnia kobieta, która urodziła 3 dzieci, ciągle ma smukłą i młodą sylwetkę. (PAP)

Dziennikarska umowa Polska — CSRS

25 bm. podpisana została w Warszawie umowa o współpracy na lata 1973—1974 między Stowarzyszeniem Dziennikarzy Polskich a Związkiem Dziennikarzy Czechosłowackich.

W myśl umowy obie organizacje rozwijają będą dotychczasowe formy współdziałania — m. in. wymiana grup specjalistycznych, literatury fachowej a także wymiana doświadczeń z zakresu szkolenia dziennikarzy. (PAP)

Końcowe tygodnie roku liczą się szczególnie

Dzięki wydajnej pracy nowe obiekty i urządzenia

Każdy dzień, zwłaszcza w końcowych tygodniach roku, liczy się szczególnie, gdyż decyduje o ostatecznych wynikach wykonania całorocznego planu, a w dużej mierze również o warunkach dobrego startu do zadań przyszłego roku.

Każdy dzień przynosi nowe wartości, osiągnięte dzięki wydajnej, rzetelnej pracy wielotysięcznych załóg w całym kraju. Efektem tego codziennego wysiłku są nowe obiekty produkcyjne i naukowe oraz placówki socjalno-bytowe.

A oto niektóre relacje dziennikarzy PAP z soboty — 25 listopada, ukazujące obraz powzedniego dnia pracy i jej rezultaty.

Polscy atomiści otrzymali nowe, cenne urządzenia badawcze. W instytucie badań jądrowych na Żeraniu w Warszawie odbyła się w sobotę uroczystość oddania do codziennej eksploatacji — liniowego akceleratora elektronów, zakupionego w Związku Radzieckim.

Liniowy akcelerator elektronów rozpoczął okres intensywniejszego wyposażania warsztatu badawczego polskich atomistów w nowoczesne środki techniczne.

Trzeci z kolei 32-tysięcznik przekazała Związkowi Radzieckiemu

Stocznia Szczecińska im. A. Warskiego. Nowa jednostka nosząca nazwę „Filipp Macharadze”, jest uniwersalnym masowcem przeznaczonym do przewozu węgla, koksu, rudy, apatytów i innych towarów masowych.

W Kopalni „Mysłowice” oddano do eksploatacji nowy zakład mechanicznego wzbogacania węgla. Obiekt ten oczyszcza z kamieni i innych naleciałości ponad 700 ton węgla na godzinę.

W Zakładach Elektronicznej Techniki Obliczeniowej w Poznaniu uruchomiona została trzecia maszyna cyfrowa — jest nią „Odra 1304”. Nowy komputer pozwoli na rozszerzenie zakresu obliczeń, wykonywanych już dla 80 przedsiębiorstw Wielkopolski.

Zakłady otrzymają z Wielkopolskich Zakładów Teleelektroniki „Teletra” jedno z pierwszych w kraju urządzeń do zdalnego przesyłania informacji i wyników obliczeń. Umożliwi ono przesyłanie kablem wyników — natychmiast po zakończeniu obliczeń maszyn cyfrowych.

Na 4 tygodnie przed planowanym terminem zwodowany został w Gdańskiej Stoczni Remontowej trzeci segment wielkiego doku pływającego, który będzie służył do remontu statków o nośności ponad 50 tys. ton. Dok budowany jest z sześciu oddzielnych segmentów, które następnie zostaną połączone na wodzie.

Sukcesem zakończyła pracę w sobotę załoga Wrocławskiej Stoczni Rzecznej, specjalizująca się w budowie zbiornikowców śródlądowych i morskich. W basenie porto-

Kolejna próba porwania samolotu

Policja zachodniemiecka zastrzeliła w sobotę niejakiego Josefa Bodewitza, który w piątek po południu opanował samolot pasażerski „DC-8” kanadyjskich linii lotniczych, który miał udać się z lotniska we Frankfurcie nad Menem do Toronto i Montrealu.

Porywacz zatrzymał na pokładzie samolotu 31-letnią stewardessę kanadyjską jako swego jedynego zakładnika i został zastrzelony w chwili, gdy pojawił się w drzwiach samolotu. Stewardessa wyszła z opresji cało.

Sledztwo wszczęte po zastrzeleniu porywacza ustaliło jego prawdziwą tożsamość. Przy zabitym znaleziono dowód na nazwisko Viktor Widera. Stwierdzono, że był on Niemcem i pochodził z Duisburga w Zagłębiu Ruhry. PAP

Proces kata Warszawy

Pułapka w „Hotelu Polskim”

Przedstawienie tych świadków już bezsporne — rozstrzelano następnego dnia około 300 osób (w tym kobiety i dzieci) w ruinach wypalonego domu przy ul. Dzielnej 27 na przeciwko Pawiaka.

Na temat afery „Hotel Polski” zeznawał w Hamburgu kilkunastu świadków przez całe dwa miesiące, tj. przez wrzesień i październik, aż do nagłej choroby i operacji Hahna. Świadczyli ci zeznawali kategorycznie, że w „Hotelu Polskim” urzędowali liczni funkcjonariusze Sipo i SD z al. Szucha, a między innymi sam kierownik referatu żydowskiego — Karl Brandt i kierownicy referatu dla cudzoziemców — Nicolaus i Berghie Trits. W czasie selekcji na Pawiaku świadkowie ci widzieli także Hahna, Buerckla i Fruehwirtha, co pokrywa się całkowicie z wcześniejszymi zeznaniami Leona Wanata i Ireny Chmielewiczowej.

Dodać trzeba, że wyjaśnienie przez sąd sprawy „Hotel Polski” pogrożyło ostatecznie także Wippenbecka. Wszyscy świadkowie widzieli bowiem, że Wippen-

wym stoczní po zaledwie półrocznej budowie, zwodowany został ko-

Załoga Fabryki Mechanizmów Samochodowych „Polmo” w Szczecinie zakończyła realizację swych zobowiązań w ramach akcji „20 miliardów”. Łączna ich wartość wyniosła 17 mln. zł, a efektem jest m. in. przekazanie dodatkowo 500 wałów napędowych dla FSO do „Flaków 125p”, 300 — dla Sanońskiej Fabryki Autobusów, 1000 — dla Jelczańskich Zakładów Samochodowych. (PAP)

Przyszły tydzień w Sejmie PRL

Przyszły tydzień będzie okresem szczególnie intensywnych prac komisji sejmowych.

W pierwszym punkcie swych obrad plenarnych 29 bm. Sejm rozpatrzy wstępnie projekty uchwały o planie społeczno-gospodarczego rozwoju kraju na r. 1973 oraz ustawy budżetowej na rok przyszły.

Następnie szczegółową analizą tych projektów zająć się mają komisje sejmowe. (PAP)

Każdy może zaprenumerować „Głos”

Codziennie otrzymywanie „Głosu Wielkopolskiego” najlepiej gwarantuje prenumeratę. Każdy może ją sobie zapewnić — bez żadnych ograniczeń, jeśli w terminie dokona należytej za dany okres wpłaty.

Zapłata jest przyjmowana wyłącznie na okresy nie mniejsze niż kwartał. Na kwartał cena prenumeraty wynosi 39 zł. Można też zapłacić za 78 zł, lub na cały rok — 156 zł.

Obecnie — do 10 grudnia można dokonywać wpłat na prenumeratę na I kwartał 1973 roku lub na I półrocze i cały rok 1973 — za pośrednictwem blankietów PKO na konto Przedsiębiorstwa Upowszechnienia Prasy i Książki „Ruch”, Poznań, ul. Zwierzyniecka 9, numer konta PKO 5-6-151.

Do 15 grudnia prenumeratę można sobie zapewnić w listoncozysy bądź w obwodowych urzędach pocztowych.

W przypadku wystąpienia jakichkolwiek trudności z opłatami prenumeraty prosimy informować o tym bezpośrednio redakcję listownie, lub telefonicznie pod nr 657-18.

Przypominamy, że o warunkach prenumeraty informujemy codziennie na przedostatniej stronie „Głosu”.

KRONIKA DNIA

Uznanie dla „Goplany”

Wielkopolsko-Lubuskie Zakłady Przemysłu Cukierniczego, znane z dobrej jakości wyrobów czekoladowych i piekarniczych, są wysoko cenione przez odbiorców w kraju i za granicą. Założona w 1912 roku przez polskich przemysłowców poznańska „Goplana” powoli rozwijała się z małego zakładu produkcyjnego w duże, wielozakładowe przedsiębiorstwo, zajmujące obecnie czołowe miejsce w kraju.

Na sobotniej akademii, która odbyła się w Operze, 80 wyróżniających się pracowników zakładu udekorowano odznaczeniami państwowymi, regionalnymi, związkowymi, zakładowymi i społecznymi. Wśród nich Stanisława Elimera otrzymała Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski. (br)

Tydzień Higieny

Zadaniem „Tygodnia Higieny Jamy Ustnej” jest corocznie popularyzacja zagadnień higieny jamy ustnej, zwłaszcza wśród młodzieży. W dniach: 23—29 X br. akcją tą objęto 87 przedszkoli, 76 szkół podstawowych, 41 szkół średnich, a ponadto poradnie lekarskie rejonowe i przemysłowej służby zdrowia.

Wczoraj, w sali Technikum Handlowego przy ul. Śniadeckich, odbyła się impreza końcowa, połączona z otwarciem wystawy rysunków dziecięcych (uczniów klas 1—4) i wręczeniem nagród rzeczowych dla zwycięzców, tudzież z finałem turnieju dla uczniów szkół średnich.

Ciekawą część artystyczną przystosowaną do zabawy uczniów z Liceum Ogólnokształcącego nr 2 w Poznaniu. (bw)

Obrady gazowników z całego kraju

Wczoraj, w Wielkopolskich Okręgowych Zakładach Gazownictwa, zakończyły się dwudniowe obrady 190 przedstawicieli Okręgowych Zakładów Gazowniczych z całego kraju. Organizatorem spotkania była Sekcja Gazownictwa przy poznańskim oddziale Polskiego Zrzeszenia Inżynierów i Techników Sanitarnych.

Tematyka obrad obejmowała, m. in. perspektywy poszukiwań złóż gazowych w Polsce, zagospodarowanie i użytkowanie gazu ziemnego w WOZG, metody przetwarzania i adaptacji urządzeń odbiorczych (od stycznia przyszłego roku operacja ta rozpocznie się u użytkowników zamieszkałych w Poznaniu na Główniej), oraz analizę procesów odzatu gazu ziemnego. (ask)

Prasa brytyjska:

M. Bormann żyje w Ameryce Płd.

Brytyjski dziennik „Daily Express” opublikował w sobotę obszerny artykuł, z którego wynika, że jeden z najbliższych współpracowników Hitlera, zbrodniarz wojenny Martin Bormann, żyje w Ameryce Południowej.

Dziennik stwierdza, że Bormann, który miałby obecnie 72 lata, jest właścicielem przedsiębiorstwa handlowego i ojcem czworga dzieci, z których najmłodsze ma cztery lata.

Do chwili obecnej w Ameryce Południowej znaleziono 16 Bormannów, którzy jednak okazali się fałszywymi. W marcu bieżącego roku zatrzymano pewnego mężczyznę pochodzenia niemieckiego i osadził go w więzieniu. Później okazało się, że mieszkał on w Ameryce Południowej od 1926 roku. (PAP)

Willy Brandt w szpitalu

Kancelarz NRF Willy Brandt został przyjęty w sobotę przed południem do kliniki uniwersyteckiej w Bonn, gdzie podda się leczeniu zapalenia strun głosowych, którego nabawił się w okresie kampanii wyborczej.

Urząd prasy i informacji NRF nie podał, jak długo Willy Brandt przebywać będzie w szpitalu. (PAP)

HUMOR I SATYRA



Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Witold de Mezer

PONOSIĆ PEŁNĄ ODPOWIEDZIALNOŚĆ

Kontynuujemy dzisiaj naszą dyskusję „Młodzi wobec przyszłości”, z zaciekawieniem oczekując dalszych, równie interesujących jak do tej pory wypowiedzi.

Przypominamy też, że usta nowiśmy fundusz nagród dla autorów najciekawszych listów w wysokości 10 tysięcy złotych. Wasze wypowiedzi zamierzamy drukować w całości bądź w fragmentach. Piszcie do nas pod adresem: **Poznań 2, ul. Grunwaldzka 19, „Głos Wielkopolski”**, z dopiskiem na kopercie „Młodzi wobec przyszłości”.

Nie unikajcie w swoich listach osobistych refleksji, spostrzeżeń z życia własnego środowiska, przemysłów na temat waszych autentycznych doświadczeń. Piszcie o tym, jakie widzicie dla siebie perspektywy w przyszłości całego kraju, jak rozumiecie swoją rolę w budowie tej przyszłości. Czekamy na wypowiedzi nie tylko młodych, ale także przedstawicieli starszego pokolenia.

być w obecnych czasach „różowe”, bez trosk i kłopotów. Ale przecież mamy własne cele, do których realizacji uporczywie dążymy pomimo wielu trudności. Mamy własne idee, według których chcielibyśmy żyć. Tęgo, niestety, bardzo często się nie dostrzega. Społeczeństwo osądza nas surowo, czasem zbyt surowo.

Wydaje bardzo często krzywdzące nas opinie na podstawie obserwacji życia mniejszości, jaką stanowią wśród nas „dzieci kwiaty” i chuliganeria. Trudno nam się z tym pogodzić i dlatego na tym tle powstają konflikty. Starsze pokolenie niekiedy nie chce zaakceptować naszych pragnień i poczynań. My natomiast nie chcemy akceptować poglądów starszych, dotyczących życia w obecnym świecie. Wydaje nam się, że są zbyt bierni, zbyt

charakter, ogromny wpływ mają na nas rodzice. Jesteśmy jeszcze zbyt niedoświadczeni, by osądzić ich postępowanie.

Zadecyduje indywidualny charakter każdego z nas. Niektórzy będą mieli tyle silnej woli, aby zmienić swe postępowanie. Inni stwierdzą, że to się nie opłaca, bo pocóż utrudniać sobie życie. Ale większość z nas myśli nie tylko o korzyściach materialnych, mamy także własne koncepcje, może trochę wyidealizowane. Problem jednak tkwi w tym, czy wystarczy nam siła i wola, by wytrwać przy nich. Chcielibyśmy żyć nie tylko dla siebie, chcemy żyć dla wszystkich.

Czego więc oczekujemy od przyszłości?

Chcemy pracować i pogłębiać swą wiedzę we wszystkich interesujących nas dziedzinach. Utało się powiedzenie, że nie chcemy się uczyć. Ale przecież co roku zwiększa się liczba kandydatów na studia. Chcielibyśmy, aby w placówkach, w których mamy w przyszłości podjąć pracę, byli dla nas miejsca i żebyśmy nie musieli tej pracy szukać udając się od zakładu do zakładu. W człowieku rodzi się wtedy uczucie, że jest niepotrzebny, zbędny, a to potrafi zniweczyć cały entuzjazm. Chcielibyśmy pracować w swoich zawodach, nie chcemy, aby nami zapychano przypadkowe wolne etaty.

Pragnęlibyśmy bliższych kontaktów z kulturą, chcemy, aby nauczono nas estetyki. Chcielibyśmy pogłębiać swą wiedzę w zakresie interesujących nas dziedzin nie tylko na terenach naszych zakładów pracy, czy też ośrodków szkolenia zawodowego. Wydaje nam się potrzebne stworzenie klubów, w których moglibyśmy szerzej obcować z kulturą i sztuką. Klubów, w których nie tylko by nas uczono, ale umożliwiano także wysuwanie własnych propozycji.

Naszemu nauczycielom także było życie, chociaż inne, niż w czasach młodości naszych rodziców. Obecnie jesteśmy już w stanie sami krytycznie ocenić własne postępowanie. Rozumiemy doskonale, jaką rolę we współczesnym świecie odgrywa posiadanie konkretnej wiedzy. Sądzimy że wielu z nas mogłoby już teraz włączyć się czynnie do życia społecznego i kulturalnego naszego kraju. Dlatego chcielibyśmy większej płaszczyzny działania, jednocześnie chcemy ponosić pełną odpowiedzialność za swe czyny.

Krystyna Żyto
Poznań

**młodzi
WOBC
PRZYSZŁOŚCI**

Żyjemy w świecie techniki i mechanizacji. W tych dziedzinach dokonuje się obecnie ogromny postęp. Ale czy zmienia się także idee, którymi kierujemy się w życiu? Jest to istotne pytanie, bo w przyszłości na nas spadnie odpowiedzialność za świat, my zajmujemy stanowiska, które obecnie piastuje starsze pokolenie.

Każdy z nas jest po trochu „materialistą”. Każdy chce mieć ładne, funkcjonalne mieszkanie, lubianą pracę, dobrą pensję, życie bez trosk i kłopotów. To są podstawowe marzenia każdego człowieka. My, młodzi także tego chcemy, ale wcale nie w większym stopniu niż inni. Opinia, że jesteśmy tylko konsumetami, wywodzi się według mnie stąd, że starsze pokolenie przeżyło wojnę, a wtedy trudno było żyć normalnie. Starsze pokolenie na pewno miało trudniejszy start życiowy aniżeli my.

Teraz czasy się zmieniły. Starsi porównują lata swej młodości do naszego obecnego i zaskoczeni są zmianami dokonywanymi w tak krótkim czasie. Może dlatego uważa się, że obecnie wszystko podaje się nam gotowe, a my tylko konsumujemy i chcemy jak najwięcej dla siebie.

Pozornie wydawać by się mogło, że nasze życie powinno

ostrożnie. My mamy w sobie entuzjazm, oni — doświadczenie.

Która z tych koncepcji życia jest właściwa — trudno powiedzieć. Znamy przecież wiele poglądów starszych jak należy przejść przez życie, lecz która z tych teorii jest najwłaściwsza? Niedługo uczymy tego literatura, np. Asnyk, a kto teraz?

We współczesnym społeczeństwie wytworzyły się pewne tendencje do łatwego życia. Czy my te tendencje zaakceptujemy? Ogromny wpływ na kształtowanie świadomości wywiera środowisko, w którym żyjemy. Ono kształtuje nasz przyszły charakter, ono uczy nas i dobrego i złego. My, Polacy hodujemy swe wady nie raz przez setki lat, usprawiedliwiając się tym, że leży to w charakterze narodowym Polaków. Tłumaczymy się, że niechęć dla uczciwej pracy wynieśliśmy z czasów, gdy byliśmy pod zaborami.

Lecz te czasy już minęły. Nam młodym takie wyjaśnienia nie trafiają do przekonania. To postępowanie pokoleń, które nas wychowuje, staje się dla nas wzorcem, który naśladujemy. Wtedy, gdy zaczyna kształtować się nasz

„Poznaniowi powierzyć troskę...”

rażny rozwój — mówi prof. E. Umińska. — Tegoroczny Konkurs w Poznaniu świadczy o tym wymownie. Proszę wziąć pod uwagę choćby tylko liczbę kandydatów. A więc wzrasta popularność sztuki gry na skrzypcach, widać pęd młodzieży do jej uprawiania. To daje większe możliwości wyłonienia talentów. W żadnym konkursie Wieniawskiego nie dostrzegłam jeszcze tylu utalentowanych młodych artystów. Zastępujących na nagrody jest na pewno więcej niż samych nagród, których zresztą w Konkursie Wieniawskiego jest stosunkowo dużo. A co do poziomu — jest naprawdę bardzo wysoki. Są zdania, że wszyscy z 12 Polaków zasięgnięli na udział w finale. Nigdy jeszcze nie było takiej konkurencji.

— O ile mi wiadomo, dysponuje pani profesor szeroką skalą porównawczą jako członek sądów konkursowych wielu imprez wiołinstycznych za granicą. Bardzo proszę o umiejscowienie na tym tle obecnego Konkursu im. Wieniawskiego w Poznaniu.

— Brałam udział w pracach jury konkursów skrzypcowych im. Królowej Elżbiety w Brukseli, im. Jacques Thibaud w Paryżu, im. J. Sibeliusa w Helsinkach oraz konkursu „Praska Wiosna” w Pradze czeskiej. Żadna z tych imprez, nawet ta w Brukseli, ciesząca się szczególnym autorytetem, nie miała tylu uczestników. Przecież obecnie w Poznaniu rywalizowało aż 39 kandydatów. Rzadko też się zdarza, że są tak licznie reprezentowane kraje całego świata.

— Miło to usłyszeć poznaniaków... Ale co się złożyło na tak znaczne podwzrosty poznańskiego Konkursu?

Międzynarodowy Konkurs im. St. Wieniawskiego

— Sądzę, że przede wszystkim solidna, systematyczna robota organizatorów w Poznaniu. Konkurs stał się tu już tradycją. Ma w świecie opinie dobrze przygotowanego. Wszystko jest na czas, wszystko odbywa się zgodnie z planem. No i zadbane o szeroką propagandę imprezy, wcześniej przesyłając choćby prospekty. Ponadto muzycy zagraniczni lubią odwiedzać Poznań ze względu na czekające ich tu atrakcje muzyczne. Choćby koncerty chórów Stuligrosza

czy Kurczewskiego to przecież niecodzienny rarytas. Gdybyż tylko chór! Mówi się, że Konkurs przerodził się w mały festiwal muzyczny — bo tak bogaty i urozmaicony program imprez przygotował Poznań

Tak więc tegoroczna impreza znowu podniosła rangę konkursów skrzypcowych im. Wieniawskiego. Z tego względu właśnie Poznaniowi należałoby powierzyć troskę o dalszy rozwój polskiej wiołinstyki, troskę o młode talenty. Wywiąże się z tego zadania na pewno bardzo dobrze. Do tak zorganizowanego Konkursu można mieć zaufanie.

— Jest pani jednym z najbardziej zasłużonych w naszym kraju pedagogów wiołinstyki. Wychowała pani młodych wirtuozów, laureatów konkursów międzynarodowych: Kaję Danczowską, Zdzisławę Polonka, Teresę Głabównę. Dlatego jeszcze jedno pytanie: czy zdobycie laurów w tegorocznym konkursie gwarantuje światową sławę?

— O, nie! Laury to pierwszy krok, a sławę, osiągnięcie prawdziwych wyżyn sztuki gwarantuje dalsza, wytrwała praca.

Rozmawiał:
MARCIN BAJEROWICZ

Na budowie FSM



Wiele specjalistycznych przedsiębiorstw budowlanych i montażowych uczestniczy w wielkim przedsięwzięciu, jakim jest budowa fabryki samochodów małolitrażowych. Dzięki dużemu zaangażowaniu wszystkich pracujących w Bielsku-Białej wykonano bardzo poważny zakres prac, budowa dobiega do półmetka, podstawowe obiekty znajdują się pod dachem.

Na zdjęciu: budowa przystanku kolejowego przy FSM.

CAF — fot. Jakubowski

Polacy wśród budowniczych Kraju Rad

**50
lat
ZSRR**

niez jednym z najbliższych współpracowników W. I. Lenina i stał w centrum przysięgi towań i realizacji zwycięskie go powstania proletariatu nad Nową w listopadzie 1917 r., a po ustanowieniu władzy radzieckiej pełnił do śmierci w lipcu 1926 r. szereg kierowniczych funkcji w państwie radzieckim.

Był on niewątpliwie jedną z wybitną, ale bynajmniej nie odosobnioną w gronie współrodaków. Podobną drogą naówczas poszło również wielu Polaków. Spośród z górą trzech milionów polskich wygnańców, których carskie prześladowania i losy I wojny światowej rzuciły na bezmiernie obszary cesarstwa Romanowych, około stu tysięcy stanęło na rewolucyjnych barikadach, z bronią w ręku walcząc przeciwko różnym kontrewolucjonistom oraz uczestnicząc w tworzeniu organów władzy ludowej.

Na odpowiedzialnych stanowiskach

Wśród ludzi, którym w najcięższych warunkach przyszło zakładać podwaliny Związku Radzieckiego, a później na tym fundamencie podejmować

wać rozwój życia ekonomicznego, społecznego i kulturalnego, spotyka się całą plejadę znakomitych działaczy polskiego pochodzenia. Biografie około siedmiu tysięcy bojowników różnego szczebla przyniosła opublikowana przed kilkoma laty „Księga Polaków — uczestników Rewolucji Październikowej 1917-1920”, naświetlając bogaty materiał faktograficzny — ale i to nie daje całokształtu obrazu.

Polacy piastowali cały szereg stanowisk zarówno w aparacie centralnym, jako też w organach terenowych rewolucyjnych władz. Szkołę politycznego wyrobienia stanowiła dla ogromnej ich większości przynależność do partii robotniczych — przede wszystkim do Socjaldemokracji Królestwa Polskiego i Litwy, od 1906 — organizacyjnie połączonej z lenińską Socjaldemokratyczną Partią Robotniczą Rosji. Utworzony w grudniu 1917 r. Komitet do Spraw Polskich w ramach Komisarjatu do Spraw Narodowościowych Rady Komisarzy Ludowych Rosji Radzieckiej poprzez rozległą sieć komórek terenowych przyciągał szerokie rzesze ludności polskiej. Komitet stanowił platformę do „nawiązania nowych, braterskich, rewolucyjnych stosunków między dwoma wolnymi ludami”. Instytucja owa, będąca zarazem państwowym organem władzy radzieckiej oraz reprezentantem ludności polskiej wobec pozostałych organów tej władzy, kierowana była przez działaczy polskich, którzy potem odegrali wybitną rolę zarówno w polskim życiu politycznym, jak i w pracy radzieckiej państwowości. Komisarz „do spraw narodowościowych polskich” Julian Leszczyński sprawował w 1919 r. funkcję komisarza ludowego oświaty Republiki Litewsko-Białoruskiej. Pierwszy zastępca komisarza Kazimierz Cichowski piastował m. in. stanowisko komisarza ludowego finansów, a potem przewodniczącego CKW Litwy Radzieckiej. Drugi zastępca komisarza Stanisław Bobiński pracował w administracji państwowej na stanowisku kierownika Zarządu Politycznego Komisarjatu Ludowego Rolnictwa Republiki Litewsko-Białoruskiej był organizatorem i przewodniczącym Ogólnorosyjskiego Związku Robotników Rolnych. Sekretarz główny Komitetu, Władysław Matuszewski został zastępcą komisarza ludowego spraw wojskowych Republiki Litewsko-Białoruskiej. Następny komisarz d/s polskich, Wacław Miller pełnił później kierownicze funkcje w przemysle naftowym na Dalekim Wschodzie.

Na froncie gospodarczym

Wielu Polakom powierzano odpowiedzialne zadania w kierownictwie gospodarką Kraju Rad. Mieczysław Broński był zrazu zastępcą komisarza ludowego handlu i przemysłu Federacji Rosyjskiej, a z kolei członkiem kolegów Kom-

sariatów Ludowych Finansów i Handlu Zagranicznego ZSRR. Adam Kaczorowski — Sławiński pełnił funkcję komisarza ludowego rolnictwa Białorusi Radzieckiej. Józef Kozior był szereg lat zastępcą przewodniczącego Najwyższej Rady Gospodarki Narodowej ZSRR, później zastępcą komisarza ludowego przemysłu ciężkiego ZSRR. Józef Unszlicht zajmował stanowisko zastępcy przewodniczącego Komisji Planowania ZSRR, a potem naczelnika Zarządu Głównego Lotnictwa Cywilnego ZSRR. Stanisław Heltman był zastępcą przewodniczącego Rady Komisarzy Ludowych i przewodniczącym Państwowej Komisji Planowania Białorusi Radzieckiej.

Polacy piastowali wybitne stanowiska w wielu innych dziedzinach życia. Stanisław Kosior został sekretarzem generalnym KC KP Ukrainy oraz zastępcą przewodniczącego Rady Komisarzy Ludowych ZSRR i przewodniczącym Komisji Kontroli Radzieckiej. Feliks Kon był przewodniczącym Ogólnozwiązkowego Komitetu do spraw Radia, a Jakub Dolecki dyrektorem agencji TASS. Władysław Figielski wybrano przewodniczącym Rady Komisarzy Ludowych Turkiestańskiej Republiki.

Pod sztandarami Armii Radzieckiej

Wielu Polaków, którzy z ożem wystąpili pod sztandarem Rewolucji Październikowej, dosłużyło się wysokich stanowisk w Armii Radzieckiej. Romuald Muklewicz był zastępcą dowódcy lotnictwa wojskowego ZSRR, dowódcą marynarki wojennej ZSRR, zastępcą komisarza przemysłu obronnego ZSRR. Michał Lewandowski został dowódcą Nadmorskiej Grupy Wojsk na Dalekim Wschodzie. Ignacy Gintowt-Dziwiałowski był zastępcą komisarza ludowego spraw wojskowych Ukrainy, ministrem spraw wojskowych i ministrem spraw zagranicznych Republiki Dalekiego Wschodu. Trzeba również pamiętać, że wielu bohaterów II wojny światowej, jak marsz. Konstanty Rokossowski, gen. Karol Świerczewski, gen. Stanisław Popławski, gen. Władysław Korczyński oraz wielu innych wybitnych dowódców Ludowego Wojska Polskiego zdobywało swe bojowe wykształcenie i doświadczenie w Armii Radzieckiej.

Przytoczona lista nazwisk stanowi zaledwie skromny fragment wielkiej plejady Polaków zasłużonych dla budownictwa państwa radzieckiego — a i przedstawione tu funkcje charakteryzują tylko ułamek bogatej służby wymienionych działaczy. Ale już przytoczone fakty ułatwiają zrozumienie, dlaczego ludziom nad Wisłą i Odrą tak bliskie są wydarzenia i sprawy sąsiadów znan Niemna i Dźwiny, Dniepru i Wołgi.

EUZEBIUSZ BASIŃSKI

A GŁOS WIELKOPOLSKI 3
Nr 282 (8944) 26/27 XI 1972



Prof. Eugenia Umińska: „Poznaniowi należałoby powierzyć troskę o dalszy rozwój polskiej wiołinstyki”.

Eugenia Umińska, profesor zwyczajny Państwowej Wyższej Szkoły Muzycznej w Krakowie, wybitna skrzypkaczka, była członkiem Jury wszystkich konkursów im. H. Wieniawskiego, które odbywały się w Poznaniu. W pracach sądu konkursowego wielkiego turnieju bierze zatem obecnie udział po raz piąty — od roku 1952. Dlatego też poprosiliśmy ją o wypowiedź na temat tegorocznego konkursu.

— Wiołinstyka przeżywa obecnie na całym świecie wy-

Taniec wokół dygestora

Jaka jest droga od pomysłu do patentu? Przyjrzyjmy się jej na przykładzie zacierpiętych z wcześniejszych publikacji w „Głosie”. Pomysł **WOJCIECHA JOKSIA** zrodził potrzebę. Pomysł zyskał aprobatę, nagrodę Naczelnej Organizacji Technicznej, rozgłos — z naszym udziałem. A jednak od roku projekt dygestora nie wszedł do produkcji ani nie otrzymał patentu. Wszystko pozostaje na początku drogi. Dlaczego? Próbuje to wyjaśnić nasz reporterzy.

W „Tryptyku niepokojem pisany” prezentujemy rzecz od początku, ukazując paradę niewinnych oraz rozważając którąś współczesnego Edisona wiedzie droga do patentu.

Joksem i jego dygestorem. Zatem odwiedziliśmy młodego wynalazcę w Szelejewie, a 25 sierpnia ukazał się na łamach „Głosu” artykuł pt. „Nagroda NOT i co dalej?”. Powiedział nam wtedy Wojciech Joks:

„Jak dotąd, nie zaności się, iż miałbym na swój wynalazek otrzymać patent. Zgłoszenie patentowe, a właściwie wniosek racjonalizatorski, wysłałem w styczniu br. do mojej jednostki nadzorczej w Warszawie, to jest do Hodowli Buraka Cukrowego. Nie otrzymałem w tej sprawie żadnej odpowiedzi, a tym samym również żadnego wynagrodzenia. Zainteresowania wynalazkiem nie wykazuje też Zjednoczenie Hodowli Roślin i Nasiennictwa. Taka sytuacja zniechęca mnie do dalszego działania. Chciałbym zmodyfikować aparat, aby trzykrotnie zwiększyć jego wydajność. Nie wiem jednak, czy znajdę czas i pieniądze.

Nowe wątpliwości

Wojciech Joks ma 25 lat, w kieszeni dyplom Technikum Chemicznego, w marzeniach — skończenie Politechniki. Od siedmiu lat pracuje w laboratorium chemicznym szelejewskiej Stacji Hodowli Roślin w powiecie Gostyń. Probówki, odczynniki, aptekarska waga. Trzeba dawkować, ważyć, notować. Tysiące analiz...

Wojciech Joks jest młody, tą młodością najwspanialszą — z marzeniami, niepokojem, planami. I przemożną siłą pchającą do działania, do zmian. Jest też trochę nieśmiały, trochę zażenowany. Tyle rozgłosu wokół jego osoby.

Zona kończy w tym roku zaoczne studia, pracuje w tym samym co on laboratorium. Mają dziecko. Więc dom i praca, słowem — zwykłe obowiązki. A jednak we wszystkich spotkaniach, w których teraz uczestniczymy, o Wojciechu Joksim mówi się wznieście: — twórca.

Metryka urzędnika

Nazwa: dygestor. Zastosowanie — przy wykonywaniu analiz strawności roślin pastewnych. Taką wizytówkę urzędnika, skonstruowanego przez Wojciecha Joksa odczytać można na wniosku skierowanym w 1971 roku przez zakładowy oddział Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Rolnictwa przy SHR Szelejewo do komisji przyznającej wojewódzkie nagrody Naczelnej Organizacji Technicznej za wybitne osiągnięcia techniczne. Do wniosku dołączona jest opinia naukowców. Doc. dr Witold Woyke i doc. dr Teresa Ponikiewska z poznańskiej Akademii Rolniczej tak oto ocenili aparat: „... oryginalna i unikalne rozwiązanie, wypełniająca lukę w aparaturze do badań masowych, prowadzonych przez stację hodowli roślin w Polsce i w krajach RWPG”.

Wniosek został przez komisję nagród NOT przyjęty i prototyp dygestora uzyskał drugą nagrodę.

To już wiemy, bo właśnie od nagrody zaczęło się nasze — dziennikarskie — szczególne zainteresowanie Wojciechem

I w tym miejscu po raz pierwszy ogarnął nas niepokój, który kazał nam wówczas stwierdzić, że: „... rewelacyjny wynalazek, nagrodzony przez NOT, trafił zamiast do Urzędu Patentowego, do... urzędniczej szuflady. Czy tam zakończy się jego historia?” — pyaliśmy, kończąc sierpnio wy artykuł.

Dopiero od tego momentu sprawa nabrała większego rozmachu. Zaczął się istny taniec wokół dygestora.

10 października opublikowaliśmy list — odpowiedź centrali Hodowli Buraka Cukrowego z Warszawy. Tamtejsza Komisja Postępu Technicznego stwierdziła, iż projekt Joksa nosi cechy wynalazku, poproszono więc autora o przesłanie dokumentów dla zabezpieczenia i świadczenia autorskiego i uzyskania patentu. Wojciech Joks miał otrzymać wynagrodzenie wstępne, a po uzyskaniu patentu, pozostała suma. „W dalszym ciągu oczekujemy na przesłanie odpowiednich dokumentów opracowanych według wymogów Urzędu Patentowego — czytamy: — Zjednoczenie Hodowli Roślin i Nasiennictwa zleciło rozpowszechnienie projektu i w tym celu SHR Szelejewo otrzymała pisemne polecenie zlecenia wykonania kilku egzemplarzy dygestorów dla innych stacji...”

Nasze wątpliwości przy lekturze listu dotyczyły tego, kto w Szelejewie zajmie się realizacją zamówień. Druga wątpliwość dotyczyła uzupełnień i dodatkowych dokumentów, które Wojciech Joks miał wysłać do centrali w związku z „patentowaniem”. To przecież technik — będzie mieć kłopoty z przygotowaniem skomplikowanych obliczeń i rysunków.

W dwa dni później wpłynął do redakcji nieoczekiwany inny list od inż. Z. Matyska, dyrektora Poznańskiego Biura Projektów Budownictwa Przemysłowego. Biuro to zgłosiło bezinteresowo

nie gotowość udzielenia Wojciechowi Joksim pomocy przy opracowaniu dokumentacji potrzebnej do zgłoszenia projektu w Urzędzie Patentowym PRL. Takiej właśnie pomocy jakiej Wojciech Joks mógł oczekiwać od swych kolegów i zwierzchników w Warszawie...

Znamienne przy tym było stwierdzenie zawarte w liście: „... rozwój wynalazczości stanowiący główny determinant rozwoju gospodarczego nie zależy zapewne od mnogości społecznych instytucji powołanych w Polsce do popierania i udzielania pomocy wynalazcom, skoro w porównaniu choćby tylko do najbliższych naszych sąsiadów, nie posiadających tylu społecznych opiekuńców, opracowujemy, zgłaszamy, a zwłaszcza wykorzystujemy w praktyce przemysłowej stale jeszcze mniej od nich wynalazków”.

Właśnie!

Czy wszystko stracone?

Rzecznik Poznańskiego Biura Projektów Budownictwa Przemysłowego inż. Marian Priebe ostro przystąpił do akcji. Był w Szelejewie, a następnie w Urzędzie Patentowym.

Ale 26 października z Centrali Hodowli Buraka Cukrowego nadchodzi do redakcji drugi list: warszawska centrala postanowiła podziękować rzecznikowi patentowemu poznańskiego biura za pomoc... Zdecydowano bowiem przekazać sprawę dygestora Klubowi Racjonalizacji i Wynalazczości przy Zarządzie Okręgu Związku Zawodowego Pracowników Rolnych w Poznaniu.

— A więc chcą załatwić sprawę w swoim gronie. Ale — pomyśleliśmy — skoro „obcy” rzecznik patentowy za jął się tą sprawą po naszych publikacjach, dlaczego pcha się ją na ten tor dopiero teraz?! Skąd półrocza zwłoka w załatwianiu patentu?

W kilka dni później rzecznik patentowy inż. M. Priebe zaopiniował w redakcji: — sam wynalazek jest wprawdzie rewelacja, ale nie może już być w całości opatentowany. W czasopiśmie „Hodowla Roślin i Nasiennictwo” (nr 1 z 1972 r.) ukazał się artykuł doc. dr Edmunda Nowackiego i mgr. Mariana Pastkę, ujawniający niektóre szczegóły wynalazku. A przepisy prawa wynalazczego wyraźnie wykluczają możliwość publikacji przed zgłoszeniem rozwiązania do Urzędu Patentowego.

Czyli — wszystko stracone! Wojciech Joks musi więc jeszcze pozostać bohaterem naszych relacji. Żeby teraz rozstrzygnąć wątpliwości należy odbyć szereg rozmów.

Podjęliśmy się ich dla odświeżenia i wskazania winnych dygestorowi bałagany. Przed nami przewinęła się... GALERIA NIEWINIYCH.

JAN KORZENIEWSKI
MAREK PRZYBYLSKI

W sprawie Fircksa — bez zmian

W ostatnich miesiącach prasa zachodniemiecka kilkakrotnie podejmowała zagadnienie hitlerowskiej przeszłości jednego z posłów do Bundestagu — barona Otto von Fircksa (pisaaliśmy na ten temat wielokrotnie w „Głosie”, ostatnio 30 września br.), który jako Obersturmfuehrer SS kierował akcją wysiedlenia na terenie tzw. Kraju Warty. Pomimo akcji sądowej, wszczętej przez młodego nauczyciela z Burgdorf (NRF) — Artura Sahma, a zmierzającej do zdiskredytowania barona na arenie politycznej CDU, von Fircks w dalszym ciągu cieszy się zaufaniem swych partyjnych kolegów oraz zwierzchników, jakkolwiek głosy domagające się wyciągnięcia w stosunku do niego daleko idących wniosków się powtarzają.

Na razie jednak nie przeszkadza to „brunatnemu baronowi” w prowadzeniu ożywionej działalności, i to w wielu dziedzinach życia. Jego poglądy skwapliwie odnotowuje część prasy, szczególnie zaś w wypadkach dotyczących polityki zagranicznej rządu bawarskiego. Nie omieszkał von Fircks zaprezentować swego zdania i w przypadku układów zawartych przez Związek Radziecki i Polskę z NRF, kiedy to stwierdził bez ogródek, że

„...Podarowaliśmy 1/4 Niemiec. Nie żałujemy za to nic, a właściwie zupełnie nie — ani dla Niemiec, ani dla Niemców w Niemiec Republice Federalnej, ani tak że dla 17 milionów w strefie (jak nazywa baron NRD — przyp. autora), ani dla 1,2 miliona ludzi na terenach wschodnich”.

Uważa się więc być szef sztabu osadnictwa SS na powiat Gniezno za przedstawiciela interesów przesiedleńców i „broni” ich „ludzkich praw do ziemi ojców”. W przeszłości jednak sam tych praw nie przestrzegał. Istniał bowiem w jego życiu okres, który urzędowa dokumentacja dotycząca deputowanych VI kadencji za chodniemieckiego Bundestagu określiła krótko i bez komentarzy: „Rok 1939 — przybycie do Kraju Warty, do 1941 roku — współpraca przy zasiedlaniu” (wysiedlaniu ludności polskiej — przyp. autora).

O wiele dokładniej działalność barona Otto von Fircksa została przedstawiona przez adwokata Hannovera w postępowaniu dowodowym przed sądem powiatowym w Burgdorf. Każdy z postawionych zarzutów został bowiem potwierdzony przez świadka — doc. dr. Franza-Eberharda Jagemanna, dziennikarza z Aurich, który w roku 1940 oddelegowany został jako tłumacz do sztabu SS w Gnieźnie. W

tej sytuacji sędzia Heinrich Uhde musiał stwierdzić:

„Według przekonania sądu von Fircks brał udział w nazistowskich zbrodniach w Polsce”.

W publikacjach Bundestagu VI kadencji brak wzmianki dotyczącej zaszczytów, które spotkały barona za jego działalność w Gnieźnie. Wiadomo jednak, że właśnie wtedy otrzymał on od Himmlera „zaszczytny” stopień SS-Obersturmfuehrera, a także duże, 247-hektarowe gospodarstwo rolne koło Kutna.

SS-man, dzisiaj działacz CDU Otto von Fircks, czuje się doskonale. Był członkiem komisji wnioskowej oraz dwóch dalszych komisji parlamentarnych poprzedniego Bundestagu (przed jego rozwiązaniem); pełni odpowiedzialną funkcję przywódcy d.s. finansowych „Związku Wysiedleńców” w Dolnej Saksonii, a tak że jest członkiem prezydium „Kuratorium Niepodzielnego Niemiec”. Dotychczas jedynie lokalna organizacja CDU w Burgdorf wyciągnęła odpowiednie wnioski z całej tej sprawy, wybierając na miejsce Fircksa nowego przewodniczącego zarządu powiatowego...

Istnieje jednakże jeszcze jedna dziedzina działalności Fircksa. Redaguje on mianowicie podręczniki szkolne oraz sam pisze do nich artykuły problemowe. Faktem jest, że również na zajęciach „nauki o wschodzie” (Ostkunde) uczniowie korzystają m. in. z podręcznika historii Niemiec pod

redakcją Otto von Fircksa. Jednym z autorów książki jest m. in. czołowy działacz neo-hitlerowskiej NPD z Dolnej Saksonii — prof. Werner Petersmann. Zresztą sam baron też przekazuje młodym Niemcom swe bogate doświadczenie „znawcy Polaków” i komisarza d.s. przesiedleń. Czytamy tam m. in.:

„Przy autonomii kulturalnej i szeroko zakrojonych postanowieniach obrony mniejszości, nie byłoby skłonił (Polacy — przyp. autora) żyć pod niemiecką administracją”.

„Nie byłoby skłonił...” — w tym punkcie trudno odmówić Firckowskiemu słuszności.

„Niemcy przynajmniej się do zobowiązania pomocy Polsce przy odbudowie gospodarki — spekuluje jednakże dalej Fircks — aby umożliwić jej przyłączenie się do Europy Zachodniej”.

Ta deklaracja wydaje się co najmniej dziwna. Obliczona jest też na wprowadzenie w błąd młodego pokolenia w Niemczech Zachodnich.

Choćby też w kontekście pilarsztwa Fircksa, realizacja po rozumieniu Polski i NRF w sprawie weryfikacji podręczników szkolnych wydaje się sprawą pierwszej wagi.

Pytaniem bez odpowiedzi pozostaje natomiast: Jak długo opinia publiczna w NRF będzie tolerować bezkarność Fircksa? Miejmy nadzieję, że wszczęte już wcześniej postępowanie dowodowe oraz upór młodego nauczyciela Artura Sahma doprowadzą w konsekwencji do ostatecznego załatwienia tej sprawy. (tab)

W wielkopolskim handlu

Coraz większy wybór towarów

W gospodarce wszystko się ze sobą zalemba. Pomyślna realizacja planów w przemyśle i rolnictwie oraz dodatkowa produkcja na rynek w ramach „akcji 20 miliardów”, powoduje zarówno wzrost dochodów ludności jak i większy wybór towarów w sklepach.

W Wielkopolsce, w minionych 10 miesiącach br., obroty w handlu detalicznym wzrosły, w porównaniu do roku ubiegłego, aż o 13,9 procent, a więc w tempie nie notowanym od wielu lat. Taki jest wzrost przeciętny. Jeśli podzielić to na miasto i wieś, okaże się, że handel wiejski zanotował wyższe (o 16,5 procent) obroty, niż miejski (12,2 procent).

Potwierdza się też teza o tym, że w miarę wzrostu dochodów i zamożności ludzi,

coraz większą część swoich dochodów będą oni przeznaczali na odzież, meble, telewizory, samochody i inne towary przemysłowe. Jeśli np. w roku ubiegłym Wielkopola nie 37,7 procent swoich wydatków w handlu przeznaczali na towary spożywcze, to w bieżącym — już tylko 37 procent. Różnica wynosi tylko ułamek procentu, ale ten ułamek w wielkości absolutnej równa się 240 mln. zł.

Przeciętny obywatel dokonujący zakupów, jest dziś w lepszej sytuacji niż przed rokiem. Ma nieco więcej pieniędzy — i więcej towarów do wyboru. Nie ma też obawy, że opróżnionych półek w sklepach nie będzie czym zapocząć. Zapasy towarów w handlu Wielkopolski mają wartość 11,6 miliarda złotych i są o 6,4 procent większe, niż przed rokiem. (p.ch.)

Najpierw chcę uprzedzić czytelnika, że nie znoszę dymu papierosowego, nigdy nie paliłam i nie mam zamiaru palić jakichkolwiek papierosów: rodzimych czy zagranicznych, z ustnikiem czy bez, a już szczególnie „Sportów”. Namietnym palaczom, szczególnie tym kopcącym na konferencjach i zebraaniach, życząc wszystkiego, ogólnie mówiąc, nie najlepszego, uważając ich za dzwoniaków podporządkowanych kopcącym nalogowi.

Mimo tej deklarowanej papierosowej niechęci uważam, że w szkołach średnich należy wyznaczyć pomieszczenia na palarnie. Młodzież pali i będzie paliła papierosy, czy nam się to podoba czy nie, tym bardziej, że w wielu domach rodzice dali przyzwolenie. Rzecz charakterystyczna, dyrektorzy wielu szkół tracą energię i czas na walkę z długimi włosami, udając, że bardziej istotny problem palenia papierosów nie istnieje.

Za moich szkolnych czasów nauczyciele wpadali niczym inspektorzy śledczy do pomieszczeń sanitarnych, tropiąc palaczy, przetrząsając kieszenie płaszczy pozostawionych w szatni, w poszukiwaniu resztek tytoniu. Dzisiaj tropienie należy do rzadko-

ści, bo wiadomo, że to syzyfowa praca. Najwygodniej jest rzeczy kłopotliwych nie dostrzegać.

W czasie reporterskiej akcji przeglądu szkolnych urządzeń sanitarnych w jednej ze szkół natrafiłam na opisywaną scenę. Ustępy zaniedbane, okna zamknięte, a pod nimi, tuż na wprost drzwi wejściowych, grupa dziewcząt zaciąga się „klubowymi”. Moje wejście ich nie speszzyło. Spokojnie paliły dalej.

Nie zawsze na linii

Szkolny skok na papierosa

Miejsce, w którym stały, absolutnie nie nadawało się na kryjówkę.

— Nie oczekujecie, że wejdzie woźna czy nauczycielka? — spytałam.

— Nie wejdzie — kategorycznie stwierdziły dziewczyny.

— Niech pani pyta, w naszej szkole się nie pali — uzupełniła inna.

Nie potrzebuje dodawać, że dym w połączeniu z kłopotliwymi zapachami, z środkami dezynfekującymi tworzył cuchnącą mieszaninę, którą

dziewczeta zaciągały się demonstrując swoją dorosłość.

W innej ze szkół średnich spytałam wręcz, czy zamierza się urządzić palarnię. Popatrzone na mnie jak na wariatkę, stwierdzając, że z trudem wygospodarowali salę na izbę pamięci.

A podobno są w Polsce szkoły, w których dyrektorzy, w porozumieniu z rodzicami, przeznaczali pomieszcze-

nie na palarnie. Nie dlatego, aby zdobyć przychylność młodzieży, lecz by zlikwidować kłopotliwe seanse, by odebrać szkolnemu zwyczajowi otoczek tajemniczości i atmosfery draki. W innych szkołach zezwalając na palenie zastosowano swoiste kuracje odwykowe: jeden papieros — jedna tyłka tranu, lub zmusza się młodzież do wypalenia kilkunastu papierosów jeden po drugim w celu wywołania obrzydzenia.

Może lepsze już te drakońskie me-

tody odwykowe niż chowanie głowy w piasek?

Wyobrażam sobie, że projekt oficjalnego zaakceptowania młodych palaczy w szkole wywoła sprzeczne opinie. Doskonale zdając sobie sprawę ze szkodliwości palenia papierosów, szczególnie dla młodych organizmów, ale innego wyjścia z sytuacji nie widzę. Na nic się zdadzą głosy oburzenia.

Próbowano mi tłumaczyć, że wy-

naniu, uchroni niejednego ucznia przed tym szkodliwym, lecz powszechnym nalogiem.

Równocześnie, zamiast lamentowania, należałoby rozwinąć sensowną akcję profilaktyczną demonstrującą w sposób rzeczowy i konkretny szkodliwość nikotyny, co jak dotąd robi się od przypadku do przypadku. Dobry film, pogadanka lekarza, wystawa — więcej tu działają niż dyrektorskie przemowy i zakazy. A ponadto dobry przykład ze strony ciała pedagogicznego, które mogłoby (i po winno!) powstrzymać się samo od nikotynizowania się w obrębie szkoły.

Bardziej niepokoi fakt, że palą dzieci w szkole podstawowej. Sytuacja jest tu alarmująca. Obniżone stopnie zachowania nie rozwiązuje problemu. Jeszcze nie tak dawno harcerza obowiązywał zakaz palenia, niezależnie od funkcji, którą pełnił. Zakaz obowiązuje nadal, z małą poprawką — zuchy nie palą, kadra kurzy, aż dym w oczy szczypie, nauczyciele też.

A podobno najlepszym argumentem przekonyującym jest jednak przykład dorosłych.

BARBARA GRZEGORZEWSKA



Niemal wszystkie nasze wydawnictwa polecają interesujące pozycje na VI z kolekcji Dekady Książki „Człowiek i Świat — Polityka”, która będzie trwać od 20 do 30 listopada. Zakres tematyczny tych książek, które można by nazwać lekturami człowieka myślącego, jest bardzo szeroki. Mieszcza się w nim zagadnienia filozofii marksistowskiej i naukowego socjalizmu, problemy polityczno-ideologiczne, socjalne i ekonomiczne naszego kraju i naszych czasów, literatura historyczna, zagadnienia polityki międzynarodowej, problemy współczesnej cywilizacji.

Ponieważ w br. Dekada zbiera się z 50 rocznicą powstania Związku Radzieckiego, oraz 90-leciem utworzenia Wielkiego Proletariatu, a także z Międzynarodowym Rokiem Książki, niektóre pozycje przygotowano specjalnie pod tym kątem. Wiele miejsca zajmują publikacje poświęcone przemianom, jakie zaszły w Polsce po VI Zjeździe partii.

Oto pozycje, które już się ukazały w księgarniach bądź wkrótce wejdą na rynek:

Z edycji „Książki i Wiedzy” warto zarekomendować: kolejną interesującą pracę Marii Turlejskiej z zakresu historii najnowszej — „Zapis pierwszej dekady 1945 — 1954”, będącą popularnonaukowym omówieniem rozwoju Polski w pierwszym powojennym dziesięcioleciu na tle międzynarodowych wydarzeń; wznowienie przetłumaczonej z rosyjskiego książki „Teheran — Jalta — Poczdam — dokumenty konferencji szefów rządów trzech wielkich mocarstw”; oczekiwany przez kompletujących Dzieła Wszystkiego Lenina — 43 z kolei tom, obejmujący listy i notatki z okresu od grudnia 1893 r. do października 1917; z cyklu podręczników do szkolenia partyjnego — „Historię polskiego ruchu robotniczego” Cz. Kozłowskiego — pierwszą próbę popularnego opracowania z okresu od r. 1863 po dzień dzisiejszy.

Szeroki ogół czytelników zainteresują przygotowane również przez KiW: zbiór reportaży polskiego dziennikarza z Kraju Rad — „Portret człowieka aktywnego” Jerzego Kraszewskiego oraz wznowiony (po rozkupionym wydaniu pierwszym w zeszłym roku) „Kryptonim Virushaus” Davida Irvinga — fascynująca, napisana w oparciu o długo nie ujawniane amerykańskie dokumenty, historia badań nad produkcją bomby atomowej prowadzonej w czasie II wojny światowej w III Rzeszy.

Jeszcze inna pozycja KiW: „Francja” — popularny zbiorek informacji o systemie politycznym, partiach i organizacjach społeczno-politycznych zaprzyjaźnionych z nami kraju.

Wydawnictwo „Iskry” poleca czytelnikom dwie książki niedawno wydane w ramach Klubu Książki „Człowiek i Świat — Polityka 1972”, mianowicie: „Niepokój młodzieży Zachodu” Janusza Janickiego oraz „Agresywna tendencja w polityce zagranicznej USA” Andrzeja Ławrowskiego — pracę opartą na dokumentach amerykańskich. Ponadto: wydany na 50-lecie ZSRR zbiór reportaży znanej publicystki Hanny Krall z podróży po Związku Radzieckim pt. „Na wschód od Arbatu”; tłumaczoną z niemieckiego pracę małżeństwa H. i B. Hannover „Zanim przyszedł Hitler”, przedstawiającą, w jaki sposób prawodawstwo Republiki Weimarskiej umożliwiło Hitlerowi dojście do władzy, oraz trzecie już wydanie książki St. Gajka „Młodzi z garnizonu Łódź. Promieniści”, — ciekawe wspomnienia przywódcy lewicowej organizacji działającej w czasie okupacji w Łodzi.

Specjalnie młodzieży szkolnej i aktywistom „Iskry” przypominają o wydanej jeszcze w sierpniu br. pracy „W kraju i na świecie 1971” — popularnie ujętym kompendium wiedzy o tym, co się działo w ubiegłym roku w dziedzinie wydarzeń

politycznych, społecznych, kulturalnych.

Wydawnictwo „Ślask” dostarczyło czytelnikom ostatnio dwie wartościowe pozycje. Są to: „Podstawy wiedzy o gospodarce PRL” J. Gliszczyńskiego i M. Syrka — zaktualizowane II wydanie, a także — L. Pastusiaka „Podział i zjednoczenie Niemiec” — pracę popularnonaukową opartą na świeżo udostępnionych materiałach z archiwów amerykańskich, radzieckich i niemieckich, ujawniającą nowe fakty z kulis dyplomacji wielkich mocarstw.

Nie tylko ekonomistów zainteresują dwie publikacje Instytutu Wydawniczego CRZZ. W „Problemach polityki zatrudnienia” W. Ratyńskiego udowodnia wyższość polityki pełnego zatrudnienia nad innymi politykami w tym względzie oraz jej powiązanie z poszczególnymi etapami rozwoju naszego kraju. „Kierunki poprawy warunków pracy” to zbiór 10 wypowiedzi ludzi nauki i działaczy związkowych na temat węzłowych problemów ochrony pracy wymagających rozwiązania w naszym kraju w najbliższych latach. (te)

DO REDAKTORA GKOSU

Nudyści i UNESCO

W nawiązaniu do felietonu w „Głosie Wielkopolskim” z dnia 29-30 X 1972 r. pt. „Nudyści na obczyźnie” pisma Gerarda Górnickiego, który przeczytałem dopiero w dniu dzisiejszym po powrocie z Konferencji Generalnej UNESCO w Paryżu, pragnę stwierdzić, iż „Międzynarodowa Federacja Nudyistów” nie jest członkiem UNESCO, gdyż członkostwo przysługuje jedynie poszczególnym krajom. Zresztą mam wątpliwości czy taka organizacja w ogóle istnieje, gdyż nie ma jej na żadnej poważnej liście organizacji międzynarodowych. Żałuję bardzo w związku z powyższym, że żartobliwy artykuł o nudystach z okazji „Dnia ONZ” ma fałszywą polonę.

Złączam wyrazy poważania

WŁADYSŁAW GRZĘDZIŁSKI
sekretarz generalny
Polskiego Komitetu
do spraw UNESCO

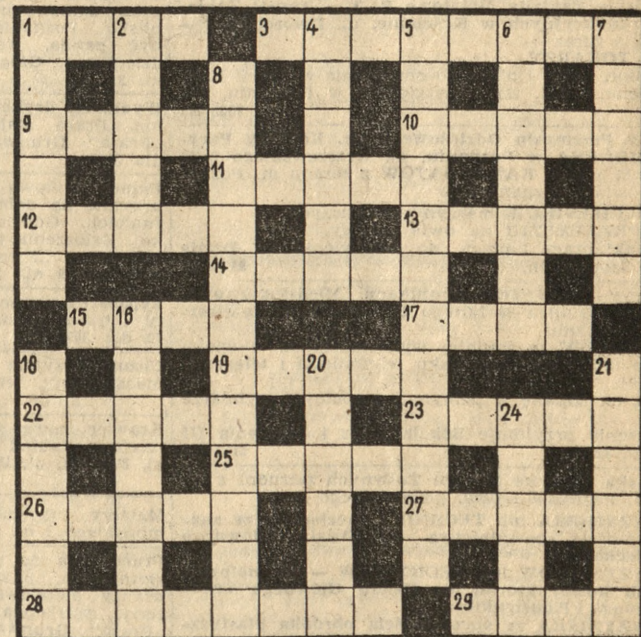
KRZYŻÓWKA NR 37

Poziomo: 1. część układu nerwowego, 3. reguła, 9. rekwizyt Wojciecha Fortuny, 10. mebel, 11. roślina zielona o drobnych kwiatach, 12. mianowanie na wyższy stopień, 13. król w brany do czasu koronacji, 14. „Korek” na rzece, 15. służa do zrycia, 17. wiadło z rzemienia, 18. lennik, 22. świadek o nieobecności danej osoby na miejscu przestępstwa, 23. roślina ogrodowa, 25. adorator, wiel biciel, 26. przezuwacz spokrewniony z żubrem, 27. obszar, pola, 28. linka, przez którą prze skakują dzieci dla zabawy, 29. dowiec, figiel.

Pionowo: 1. reżyser kiel taś-

mę filmową, 2. zjawisko świetlne na niebie, 4. notariusz, 5. tytuł filmu polskiego o bohaterstwie obrońców naszego Wybrzeża we wrześniu 1939 roku, 6. gwara, 7. okrasa, 8. dawna polska pieśń bojowa, 16. ciało niebieskie, 18. człowiek garbaty, 20. jednostka pływająca przeznaczona do komunikacji wodnej, 21. wybuchowy owoc, 24. sak, worek.

Pomiędzy Czytelników, którzy do dnia 21 grudnia br. nadesłali poprawne rozwiązania rozlosujemy trzy bony książkowe. Przy adresie prosimy do dać: Krzyżówka nr 37.



ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 36

Poziomo: 1. rondel, 4. pastor, 7. partytura, 9. Arab, 10. Iwan, 11. Inari, 13. zatoka, 14. Ananke, 15. Mszana, 17. kolano, 19. Alwar, 20. tynk, 22. udar, 23. tarantula, 24. aparat, 25. rokada.

Pionowo: 1. rakarz, 2. drab, 3. Latona, 4. patera, 5. Sari, 6. rwanie, 7. partyzant, 8. awan-

garda, 11. ikona, 12. indor, 15. matura, 16. aliant, 17. Kastor, 18. oprawa, 21. Kair, 22. ulik. Bony książkowe po 50 zł wylosowali: Antoni Jakubiak — Jarocin, ul. Wrocławska 13 m. 2, Urszula Kozłowska — Poznań, ul. Dąbrowskiego 3 m. 5, Franciszek Miecznik — Poznań, ul. Szkolna 15a m. 3. Nagrody wysłame pocztą.



Zakłady Lotnicze MORAVAN w Ostrokowicach (pin. Morawy) przystąpiły do produkcji 4-miejscowego samolotu ZLIN-43. Samolot wyposażony jest w sześciocylindrowy silnik o mocy 210 KM.

Fot. — CTK

Sesja popularno-naukowa w Turku

Wojciech z Brudzewa nauczyciel Kopernika

Dziś w Turku odbywa się sesja popularno — naukowa, poświęcona Wojciechowi z Brudzewa, astronomowi, matematykowi, nauczycielowi Mikołaja Kopernika (początek o godz. 11 w Klubie PDK „Te-cza”). Sesję przygotowało Tur-ckie Towarzystwo Kulturalne, Powiatowy Dom Kultury i Wielkopolskie Towarzystwo Kulturalne.

Wojciech z Brudzewa żył w latach 1445—1497. Był wybitnym uczonym swojej epoki, a jednocześnie politykiem (sekretarz Aleksandra Jagiellończyka). Gdy w kręgu całej ówczesnej cywilizacji przyjmowano bez zastrzeżeń założenia systemu geocentrycznego, on jako jeden z pierwszych dostrzegł sprzeczności tkwiące w tym systemie. Był długoletnim profesorem i dziekanem Akademii Krakowskiej, a jako matematyk i astronom stał się sławny w całej Europie. Krakowska Alma Mater wiele zawdzięczała pracy i dzielnemu wielkiemu uczonemu.

Mikołaj Kopernik przybywając z Torunia na studia do Krakowa stał się uczniem Wojciecha zwanego także Brudzewskim lub Brudzińskim i wiele od niego skorzystał. Kto wie czy właśnie tam nie zaszczytowało mu wątpliwości co do słuszności koncepcji układu geocentrycznego.

Wojciech urodził się w Brudzewie, dawniejszym mieście dziś osadzie leżącej w powiecie tureckim. Nazwa wywodzi się od nazwiska kmiecia Bru-

dza. Ongiś ludność Brudzewa zajmowała się głównie rolnictwem, a częściowo rzemiosłem, a sama miejscowość osiągnęła pewną rangę o czym świadczą zachowane do dziś cenne zabytki z przeszłości jak resztki fortyfikacji z bastionami i fosami, wały dawnego zamczyska.

Do Brudzewa zawitają dziś również goście przybyli na sesję. Będzie wśród nich m.in. prof. dr Waldemar Voise z Polskiej Akademii Nauk (wygłosi odczyt pt. „Nauka polska w epoce Odrodzenia”), prof. dr Włodzisław Zonn z Uniwersytetu Warszawskiego (odczyt pt. „Współczesne kierunki badań astronomicznych”), doc. dr Jerzy Dobrzycki z PAN („Wojciech z Brudzewa — astronom i nauczyciel Kopernika”) i inni. (ms)

TELEWIZJA

Strindberg, ale nie taki

Jedną z ciekawszych sztuk, jeden z najdłuższych naszych młodych reżyserów. A jednak spektakl Teatru Łódzkiego Teatru TV „Sonata widm” Strindberga w reżyserii Jerzego Grzegorzewskiego sprawiał niedosyt, nie okazał się tym, czym być powinien. Pozornie wszystko się tu zgadzało, klimat sztuki, tajemniczość akcji, sam proces obdzierania postaci z ludzkiej godności, moralitetowy charakter przypowieści, realia. Wszystko się zgadzało, ale rzecz rozplywała się mimo to, w monotoni zbliżeń i oddaleń ka-

mery, w rozczłonkowaniu obrazu, w powodzi słów, nuzących słów nie przetłumaczonych do końca na język telewizyjnego teatru.

Zapewne przede wszystkim to sprawa aktorów. Na dobrą sprawę były bowiem w tym spektaklu dwie tylko role: student Olgierda Łukasiewicza oraz służący Bogusława Sochnackiego. A może tak bogaty w obrazy i symbole dramat potrzebuje jednak do życia „prawdziwej” sceny, powolnego wyrażania z mroku postaci, przestrzeni do gry? (ob)

RANGA KULTURY — W listopadowym wydaniu miesięcznika „Życie Partii” sekretarz KW PZPR w Poznaniu Jan Pawlak publikuje artykuł pt. „Podnieść społeczną rangę kultury”. Autor nawiązuje do tegorocznego plenum Komitetu Wojewódzkiego partii w Poznaniu na temat kultury, które podjęło decyzję o przygotowaniu projektu kompleksowego programu rozwoju kultury w Wielkopolsce. Kładzie nacisk na określenie pola działania w zakresie kultury:

„Jednostkowe, wąskie spojrzenie na pojęcie kultury socjalistycznej — czytamy — pokazuje wciąż wśród części aktywnego społeczeństwa, a nie rzadko i aktywnego partyjnego. Sprawdza ono zagadnienia kultury założeń robotniczych jedynie do funkcjonowania zakładowej biblioteki, świetlicy, domu kultury, zespołu amatorskiego, uczestnictwa w organizowanych koncertach i przedstawieniach. Tymczasem kultura, to proces tworzenia i upeowszechniania wartości materialnych i niematerialnych, znajdujących odbicie we wzorach osobowych, stosunkach międzyludzkich, w stylu zachowania i życia jednostek. Do zakresu tak rozumianej kultury należą więc oprócz procesów tworzenia nowych wartości (twórczości) także takie zagadnienia, jak: kultura współpracy, kultura społeczna i polityczna (aktywność, uczestnictwo, współdziałanie), kultura pracy, kultura wypoczynku itd.

(...) Musimy dążyć do tego, aby wszelkie formy życia publicznego — zebrania załogi, masowe widowiska, odpoczynek świąteczny ludzi pracy, środki komunikacji masowej, ulice i osiedla — były zorganizowane nie tylko w sposób technicznie sprawny, powinny one w większym stopniu modelować sposoby zachowań ludzkich.”

Zwracając uwagę na słabe punkty w tak pojętej działalności kulturalnej, autor podkreśla, iż konieczne jest kształcenie odbiorców wartości kulturalnych od najmłodszych lat, od przedszkółki i szkoły podstawowej poczynając. Z kolei pracownikowi kultury powinien mieć kwalifikacje równie nauczyciela, jest bowiem także pedagogiem i wychowawcą; żeby tak było, niezbędne wydaje się powołanie centralnego

ośrodka programującego, nadzorującego i koordynującego szkolenie kadr dla placówek kultury. Jednocześnie potrzebna jest weryfikacja programów działań placówek kulturalno-oświatowych w zakładach pracy celem zapewnienia właściwych proporcji między kulturą artystyczną, techniczną, polityczną, obywatelską, wreszcie kulturą pracy i wypoczynku.

Zasadniczą sprawą jest **ideowy kształt naszej kultury**. Naszym zadaniem — podkreśla autor — jest rozwój kultury socjalistycznej.



„Od socjalistycznej kultury — pisze autor — mamy prawo wymagać, aby ofensywnie i skutecznie kształtowała osobowość współczesnego człowieka, aby zaszczepiała mu ideowość i patriotyzm, internacjonalizm i racjonalność, nowoczesne poglądy, uczyła myśleć kategoriami społecznymi i państwowymi, aby wpajała mu szacunek dla rzetelnej pracy i godność narodową, aby wreszcie zwalczała sokość i anachroniczne wzorce drobnoświeckiego stylu życia”.

OCZAMI MŁODYCH — Kilka tygodników przynosi publikacje oparte na ankietach i badaniach przeprowadzonych wśród młodzieży. W „Życiu Literackim” Władysław Adamski w artykule „Aspiracje młodzieży — hierarchia i szanse realizacji” omawia wyniki studiów podjętych w Zakładzie Badań nad Młodzieżą Wyższej Szkoły Nauk Społecznych nad postawami i aspiracjami młodego pokolenia. Syntezę wyników tych badań ujmują następujące stwierdzenia:

„W hierarchii indywidualnych planów pięcioletnich zdecydowanie pierwsze miejsce

przypada pozycji: „dalsza nauka w szkole lub na studiach”; niemal dwie trzecie spośród 6536 młodych uczestników ankiety deklaruje gotowość realizacji tego celu — jako jedno z dwóch podstawowych dążeń. Własne mieszkanie jest jednym z dwóch głównych obiektów aspiracji dla nieco więcej niż co czwartej osoby; co piąty uczestnik ankiety stawia sobie zadanie: praca zgodna z wykształceniem; niemal równie silna jest tendencja do pogodzenia nauki w szkole lub na studiach z równoczesną pracą zarobkową”.

W „Walcie Młodych” Zdzisław Grzelak publikuje artykuł pt. „Co hamuje zmiany”, przedstawiając w nim opinie młodzieży na temat przeszkód hamujących postęp społeczno-gospodarczy kraju.

Jest to płon wypowiedzi ankietowych czytelników „Perspektyw”, „Walki Młodych” i „Nowej Wsi”.

Wyniki sondażu wśród studentów przeprowadzonego przez Zespół Badań Socjologicznych Rady Naczelnej ZSP przedstawia Ryszard Kalbarczyk w drugim z kolei artykule na łamach „Ktd”, zatytułowanym „Jak widzą Polskę i świat?”

Wśród różnych zadań, które — zdaniem studentów — domagają się najpilniejszego rozwiązania, naczelną rolę zajmuje potrzeba wzrostu poziomu konsumpcji; drugim problemem do rozwiązania — w uszeregowaniu studentów — jest postęp gospodarczy kraju; następna sprawa, to problem zatrudnienia i polityki kadrowej.

W „Perspektywach” Andrzej Zieliński w artykule „Miejsce dla najlepszych” postuluje lepsze wykorzystywanie tych młodych absolwentów szkół wyższych i średnich zawodowych, którzy wykazali się swoimi nieprzeciętnymi uzdolnieniami w swoich pracach dyplomowych.

UWAGA: ZAWAŁ — „Kultura” rozpoczyna cykl publikacji poświęconych chorobom cywilizacji. Pierwszy tekst pisma Janusza Oleksiewicz dotyczy zawałów: jak ich uniknąć, jakie szanse daje medycyna w przypadku zawału. Warto przeczytać.

LEKTOR



KIERMASZOWA SPRZEDAŻ OZDÓB CHOINKOWYCH

W SKLEPIE MHD ARTYKUŁAMI GOSP. DOM. I CHEMICZNYMI, UL. ARMII Czerwonej 73.

P O L E C A M Y — CHOINKI Z TWORZYW SZTUCZNYCH, OZDOBY CHOINKOWE, OŚWIECZENIOWE KOMPL.

CHOINKOWE, ZIMNE OGNIEM I INNE ARTYKUŁY UZUPEŁNIAJĄCE.

PLACÓWKA CZYNNA JEST W GODZ. OD 10 — 18 I PROWADZI SPRZEDAŻ RÓWNIEŻ DLA KONSUMENTÓW POZARYNKOWYCH.



9500K1

Przetargi

Wojewódzki Zakład Doskonalenia Zawodowego w Poznaniu, ul. Kościuszki 57, ogłasza PRZETARG na:
1. Chromowanie części do samowarów — kpl. 250
2. Malowanie samowarów typu „Gigant” — kpl. 250
3. Chromowanie części zamków do tablic rezerwacji miejsc — kpl. 1900
4. Wykonanie tulejek zaciskowych do tokarek TSA-16 od Ø 3-12 mm z materiału powierzonego — kpl. 420
5. Hartowanie mimosłodów do grzejników wagonowych — szt. 2600
6. Wykonanie uszczelnień gumowych spojczych różnych wymiarów — szt. 11000
Termin wykonania i dostawy sukcesywnie w ciągu 1973 r.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.
Blizszych informacji technicznych udzieli Dział Warsztatów WZDZ w Poznaniu, przy ul. Jeleniogórskiej 4/6; tel. 671-221.
Oferty należy składać w zalakowanych kopertach z napisem: „Przetarg do dnia 6 grudnia 1972 r. — przy ul. Kościuszki 57 — Sekretariat”.
Komisyjne otwarcie kopert z ofertami nastąpi dnia 7 grudnia 1972 r. o godzinie 15 w Wojewódzkim Zakładzie Doskonalenia Zawodowego w Poznaniu, przy ul. Kościuszki 57.
WZDZ zastrzega sobie prawo wyboru oferenta oraz ewentualne unieważnienie przetargu bez podania przyczyny. 9507-K1

Zakład Doświadczalny Rozrarnictwa w Stęszewie, ul. Mościńska 8, ogłasza PRZETARG na wykonanie:
1. Odbudowy autobusu marki San H 100 rok produkcji 1967.
2. Naprawy głównej z wymianą nadwozia samochodu Nysa 501 Towar, rok produkcji 1967.
Do udziału w przetargu zapraszamy przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.
Blizszych informacji udzieli Dział Handlowy Zakładu telefon Stęszew 10.
Oferty, (które winny odpowiadać warunkom określonym rozporządzeniem RM z dnia 20. III. 1969 roku § 17 — Dz. U. nr 9, poz. 65), prosimy składać pod adresem przedsiębiorstwa, w terminie 14 dni od daty ukazania się ogłoszenia.
Otwarcie ofert nastąpi w następnym dniu o godz. 10 w świetlicy przedsiębiorstwa.
Zastrzega się prawo swobodnego wyboru oferenta, lub ewentualne unieważnienia przetargu bez podania przyczyny. 2121-K2

Miejskie Przedsiębiorstwo Taksówkowe w Poznaniu, przy ul. Dąbrowskiego 29 ogłasza I PRZETARG NIE-OGRAŹNIONY (na warunkach przewidzianych dla II przetargu) na sprzedaż:
1. samochodu osobowego marki „WOLGA”, typ M-21
cena wywoławcza 50.000,— zł.
W przetargu udział mogą brać osoby prawne i fizyczne mieszkające na terenie m. Poznania i poza jego terenem.
Przetarg odbędzie się dnia 11. 12. 72 r. o godz. 10, na terenie naszego przedsiębiorstwa przy ul. Dąbrowskiego 29 w Poznaniu.
Przystępujący do przetargu zobowiązani są do wpłacenia w dniu 9. 12. 72 r. w godz. 11-13 wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej.
Pojazd oglądać można na terenie MTP w Poznaniu, przy ul. Dąbrowskiego 29 w dniu 6. 12. 72 r. w godz. od 10-13.
Przedsiębiorstwo zastrzega sobie prawo do unieważnienia przetargu bez podania przyczyny. 9458-K1

Przedsiębiorstwo Robót Kolejowych nr 10 w Poznaniu, ul. Ratajczaka 26a — OGŁASZA PRZETARG na:
WYKONANIE ROBÓT BLACHARSKICH z powierzonego materiału na następujących obiektach:
1. budynek mieszkalny w Poznaniu przy ulicy Karwowskiego nr 3;
2. warsztata na stacji kolejowej w Głogowie;
3. motowozownia na stacji kolejowej w Koninie.
Termin wykonania powyższych robót — 29. XII. 1972 roku.
Słup kosztorysowy do wglądu w Zarządzie Przedsiębiorstwa — Poznań, ul. Ratajczaka 26 w Dziale Przygotowania Produkcji — pokój nr 31.
Oferty należy składać w sekretariacie w Zarządzie Przedsiębiorstwa w terminie 10 dni po ukazaniu się ogłoszenia.
Przedsiębiorstwo zastrzega sobie prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyny. 9525-K1

Fracownicy poszukiwani

Poznańskie Zakłady Metalowe P. T. — Zespół Zakładów Produkcyjnych w Kościanie, ul. Dworcowa 2 — zatrudnia zaraz —
4 TOKARZY.
Warunki pracy i płacy do omówienia w Sekcji Kadr w Kościanie, tel. 211 — względnie w Poznaniu, tel. 599-24. 9523-K1

Zakłady Przemysłu Odzieżowego Im. Komuny Paryskiej MODENA w Poznaniu, ul. Kraszewskiego 21/25 zatrudnia zaraz: KANDYDATÓW z terenu m. Poznania i powiatu poznańskiego
— MECHANIKÓW maszyn szwalniczych
— SPRZĄTACZY na dwie zmiany.
Warunki pracy i płacy do omówienia w Dziale Spraw Osobowych. 9476-K1

Okręgowy Urząd Telekomunikacji Międzyimiastowej w Poznaniu, ulica 23 Lutego 26 — zatrudni zamieszkałe w Poznaniu
KOBIECY ze średnim wykształceniem w wieku do lat 30 na stanowisku telegrafistki i telegrafistki.
Praca na zmianę w pełnym i niepełnym wymiarze godzin.
Zgłoszenia przyjmuje Sekcja Kadr i Szkolenia III piętro p. 328. 2117-K2

Poznańska Fabryka Maszyn Złaznych zatrudni z terenu m. Poznania i pow. poznańskiego
— INŻYNIERA lub TECHNIKA mechanika ze znajomością spawalnictwa do Działu Głównego Mechanika
— INŻYNIERÓW lub TECHNIKÓW — technologów lub konstruktorów do Działu Głównego Technologia i Konstruktora
— INŻYNIERA ze specjalnością obróbka plastyczna
— INŻYNIERA lub EKONOMISTĘ ze znajomością Elektronicznej Techniki Obliczeniowej
— INŻYNIERA budowlanego do Działu Inwestycji
— STARSZE KSIĘGOWE
— PLASTYKA — dekorator
— ROBOTNIKÓW wykwalifikowanych i niewykwalifikowanych branży metalowej do pracy akordowej i dniówkowej
— PRACOWNIKÓW do pracy w kotłowni ze znajomością kotłów la Monte'a
— SPRZĄTACZY.
Zgłoszenia przyjmuje Dział Spraw Osobowych i Szkolenia Zawodowego Poznańskiej Fabryki Maszyn Złaznych Poznań — Staroleka ul. Psstrowskiego 1, dojazd tramwajami linii nr 13 i 14. 9473-K1

Praca Nauka

Małej rodzinie poprowadzić dom kilka godzin dziennie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 30882g.

Pomoc do dzieci (2 i 4 lata) potrzebna. Zgłoszenia po godz. 16. Poznań, Trybunalska 47. 30884g

Przyjmę zaraz tokarza, Chmielna 4 m. 1. 30885g

Potrzebna pomoc domowa (poniedziałek, środa, piątek do południa). Telefon 436-39. 30926g

Blacharz samochodowy pilnie potrzebny. Warszawa, Nad Bogdanką 2, przy Jeżyckiej. 30929g

Potrzebny monter lub mistrz elektryk do prac konserwacyjnych — pomiarów. Zgłoszenia: Poznań, ul. Inżynierska 8 m. 4. 30936g

Potrzebny pracownik do gospodarstwa. Witaszyce, ul. Roszarnicza 20. 30991g

Robotnik fizyczny powyżej 18 lat do pracy w piekarni potrzebny. Zgłoszenia, ul. Czesława 14 m. 13, godz. 16-18. 30729g

Pomoc do dziecka potrzebna. Poznań — Jeżyce, ul. Mylna 54a m. 17. 30767g

Kierowcę na taksówkę przyjmę. Ptasia 18. 30787g

Opiekunka do 2-letniego dziecka, potrzebna. Lodo wa 5 m. 21. 30851g

Ucznia do zawodu tapicera, przyjmę. Wrocław ska 25. 30856g

Mężczyznę do koni, przy transporcie, zatrudnię z utrzymaniem. Rogalin k. Mosiny — Leśnictwo. 30859g

Czeladnika ślusarskiego — przyjmę. Piekary 22/23, lo kal 38. 30862g

Spawaczy do wykonania szklarni — zatrudnię. Tel. 67-29-23. 30890g

Elektromonterów, staży stów oraz uczniów, przyjmę. Górczyńska 67 m. 1, od godz. 16-18. 30902g

Kupno Sprzedaż

Kożuchy damski i męski średnia figura eleganckie i modne konieczne nowe kupię. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 30754g.

Kupię balans 20 ton. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 30811g.

2 obrazy Kossaka lub podobne kupię. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 30537g.

Kupię futro łapki karaku łowe popielate lub brzo we, wzrost 160 cm. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 30645g.

Sprzedam płaszcz damski imitacja norki, wielkość 46. Chociszewskiego 4 m. 17. 31012g

Planino Zimmermann o-rzechowe, płyta metalowa, krzyżowe, korzystnie sprzedam. Tel. 67-31-58. 30940g

Sprzedam spiesznie nowy magnetofon kasety — „Phillips - Automatic” z wyposażeniem specjalnym i dużym zapasem kaset. Pilszka, Lodowa 34A m. 2, po godzinie 15. 30943g

Sprzedam okazynie Syrenę w dobrym stanie i nowe części silnika Syreny 104 oraz inne części samochodu Syrena. Junklow ska 37. 31030g

Aparat fotograficzny Veramatic, Kiew, Fred 4 — korzystnie kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 30196gpr.

Sprzedam dźwigary NP 10 470 mb. Antoni Zoll, Puczkowskiego 46. 30949g

Sprzedam macecznik chry zantem wielokwiatowych sześć odmian, Smardzew ska 8, tel. 67-11-62, od go dziny 16. 30528g

Sprzedam fortepian koncertowy „Bechstein” w bardzo dobrym stanie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 30975g.

Zamienię Woigę na Warszawę Combi. Winogrody nr 8. 30925g

Nysę mikrobos (towarowo-osobowa), stan idealny, sprzedam. 75 tys. zł. Poznań, Radosna 64a. 30955g

Wartburg 1000 de Lux — sprzedam. Tel. 214-53, po południu. 30977g

Odstąpię konto PKO na Flata lub inny pojazd. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 31007g.

Warszawę M-20 tanio sprzedam. Trybunalska 30. 31016g

Odkupię konto PKO na Flata. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 30978g.

Wartburg de Lux, marzec 1970, sprzedam. Wiadomośc warsztat samochodowy Jackowiak, Miłostaw koło Wrześni. 30980g

Kupię konto PKO na samochód. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 30996g.

Wartburga lub Skodę S100 produkcji 1971/72 w stanie nienagannym i cenie do 100 tys. zł kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 30962g.

Sprzedam pilnie — tanio Warszawę M-20. Świercowskiego 17. 30724g

Sprzedam Warszawę M-20. Staszica 17 m. 14, godz. 16. 30740g

Kupię konto PKO na Flata. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 30747g.

Sprzedam Warszawę M-20. Winogrody, Osiedle Przyjaźni 12x m. 270. 30780g

Fiat 850 kupię. Szczegóło we oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 30810g.

Kupię Syrenę 104 do remontu. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 30823g.

Hobbyści, sprzedam starego Citroena. Tel. 532-37. 30560g

Tanio sprzedam Skodę 1100 — bagażówkę. Ulica Smardzewska 30. 892p

Sprzedam Trabantę model 71 z garażem w drodze 60.000. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 30146g.

Zastawę 750 — sprzedam. Dzierżyńskiego 72 m. 5. 30623g

Pomieszczenie na samochód potrzebne na Dębuc. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 30621g.

Kupię Zastawę, Bogdan Laskowski, Szydłowo, po czt Trzemiń, pow. Mogiło. 897p

Wartburg 1000 (przejęto) w bardzo dobrym stanie sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 30538g.

Łokale

Panieni kupię na pokój z wygodami. Kordeciego 57. 30506g

Pani wynajmie pokój u osoby starszej w dzielnicy Jeżyce lub innej. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 30303g.

Zamienię 3,5 pokoju na dwa mieszkania. Telefon 626-85. 30969g

Zamienię kawalerkę na 2 pokoje z kuchnią, łazienką. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 30566g.

Sprzedam wal korbowy nominalny z kompletem panewek do Mercedes 190. Wiadomośc tel. 642-83. 30905g

Samo nody

Sprzedam Warszawę 204. Poznań — Dębica, ul. Jaworowa 54 m. 10. 30828g

Sprzedam Warszawę M-20. Tel. 41-13-85. 30895g

Sprzedam Opel Kadet — stan dobry, cena 65.000 zł. Adres wskazać „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 30996g

Sprzedam Moskwicę 412 perla PKO. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 30686g.

Warszawę Pick-up sprzedam lub zamienię na Syrenę 104. Kostencik. Poznań — Zegrze, Miłczowska nr 5. 30826g

Sprzedam Syrenę 105 nową. Grzesiak, Kalisz i — skrytka pocztowa 16. 30582g

Sprzedam Volkswagen 1600 TL. Poznań, Partyzancka 3a m. 5. 29983g

Kupię Trabantę 601. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 30728g.

Sprzedam Simcę Aronde po wypadku. Suchylas, Podjazdowa 4. 30710g

SPÓŁDZIELNIA PRACY „OŚWIATA”

Wojewódzki Zakład Szkolenia w Poznaniu

ORGANIZUJE

- KURSY MISTRZOWSKIE I CZELADNICZE we wszystkich zawodach metalowych, elektrycznych i budowlanych,
- KURSY SPAWANIA elektrycznego i gazowego
- KURSY DLA ELEKTRYKÓW ubiegających się o zaświadczenia kwalifikacyjne bhp,
- KURSY KRESLENIA TECHNICZNYCH o kierunku budowlanym,
- KURSY SPECJALISTÓW badań i napraw układów wtórnych silników wysokoprężnych
- KURSY KROJU I SZYCIA,
- KURS GOTOWANIA I PIECZENIA.

Blizszych informacji udziela i zapisy przyjmuje Ośrodek Szkolenia w Poznaniu przy ul. Klasztornej nr 2, telefon 542-26, codziennie od godz. 8 do 18, soboty do godziny 15. 9482-K1

Przyjmę na samodzielny pokój. Płatne za 3 lata z góry. Inowrocławska 46, godz. 15-21. 30756g

Dwuosobowy pokój paniem wynajmę. Warszawska 116. 30790g

Pokój umeblowany do wynajęcia. Żeglarska 38 m. 1. 30348g

Małżeństwo pilnie poszukuje niekrepującego pokój. Płatne za pół roku z góry. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 30824g.

Pokój 2-osobowy wynajmę. Osiedle Plewiska, małżeństwo. Płatne rok z góry. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 30600g.

Przyjmę panienki na pokój. Ul. Jugosłowiańska 18a, Grunwald. 30492g

Zamienię mieszkanie — 1 pokój, kuchnia, łazienka, c. o. i p. tr. — na większe. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 30844g.

Pani poszukuje pokoju 1 lub 2-osobowego. Działekiewicz, Poznań, Gostynińska 98. 30780g

Pracujący, poszukuje niekrepującego pokoju w śródmieściu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 30863g.

Sprzedam dom jednorodzinny do wykończenia, wolnostojący z ogrodem (1056 m²) w Puszczykowie. Adres wskazać „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 30835g.

Sprzedam dom willew — stan surowy, z garażem, pomieszczeniem na warsztat w Przeźmierowie, przy przystanku MPK. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 30345g.

Mieszkanie 1-2 pokoje, kuchnia, własnościowe — lub domek w Poznaniu Łazarz — Górczyn, pilnie kupi emeryt w starszym wieku. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 30852g

Dom 1-rodzinny, bardzo dobry stan, z wolnym mieszkaniem i składem, woda, prąd na siłę, ogród owocowy, w centrum Pa lenicy — sprzedam. Pe wiński, Poznań, Knie wskiego 21 m. 15. 30861g

Sprzedam dom mieszkalny na 2 rodziny, zabudowa gospodarcza i ogród 3/4 ha z ziemi. Leśniewski, Daszewice, ulica Poznańska 79, pow. Poznań. 30774g

Sprzedam działkę budowlaną w Ostrowie, ul. Kro toszyska. Informacje: Ostrow, tel. 25-52, od go dziny 18. 30773g

Sprzedam parcelę budowlaną w Poznaniu (Smochowice), dobrze urządzo na. Adres wskazać „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 30793g.

Działkę budowlaną 1.300 m², blisko dworca Luboń, opłotowaną, studnia — sprzedam. Luboń 1, koło Poznań, Jagielly 3. nar ter. 30564g

Dom jednorodzinny przy tramwaju oraz parcelę ze zezwoleniem na budowę, uzbrojona sprzedam. Te lefon 321-47. 30713g

Kupię działkę budowlaną z lokalizacją wzgl. pozwoleniem na budowę w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 30626g.

Działkę kampingową blisko lasy i wody, do 20 km od Poznania, kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 30570g.

Sprzedam dom jednorodzinny mieszkanie wolne, zaraz, 2,5 hektara ziemi z urządzeniami do kwazszenia kapusty i ogór ków. Japczyk, Bnin, powiat Srem. 30635g

Nieruchomości

Sprzedam działkę budowlaną 1.200 m² — Puszczykowie. Wiadomośc: Puszczykowie, Krańcowa 6. 31032g

Polowe domu, mieszkanie 3-pokojowe, parter, komfortowe, wyłączone, pomieszczenia warsztatowe, garaż, ogród, blisko tram waju sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 31006g.

Sprzedam dom jednorodzinny (110 m²) w szeregowcu. Poznań-Swiercowsko. Stan surowy. Cena 210.000. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 30934g.

Sprzedam dom willew dwurodzinny w Pleszewie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 30939g.

Puszczykowie — polowe domu komfortowego domu bliźniaczego — pilnie sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 30965g.

Sprzedam 1 ha sadu 22-letniego (czereśnie i jabłonie), dom 1-rodzinny, mieszkanie wolne. Jan Stasiak, Bnin, pow. Srem. ul. Piaskowa 19. Na listy nie odpowiadam. 30634g

UWAGA

ROLNICY I OGRODNICY!

POZNAŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLU SPRZĘTEM ROLNICZYM „AGROMA” w Poznaniu, ul. Katowicka 1, telefon 710-18

PRZYSTĘPUJE DO SPRZEDAŻY

samochodów dostawczych pick up „Syrena” R20

wyłącznie dla rolników indywidualnych i ogrodników z terenu województwa poznańskiego, koszalińskiego i szczecińskiego.

Cena detaliczna 65 tys. zł.

Zainteresowanych prosimy o składanie zamówień pisemnych na podany wyżej adres przedsiębiorstwa.

Do zapotrzebowania należy dołączyć zaświadczenie wydane przez Prezydium Gromadzkiej Rady Narodowej, stwierdzające, że zamawiający jest właścicielem indywidualnego gospodarstwa rolnego lub ogrodnikiem.

Zamówienia realizowane będą według kolejności wpływu.

INFORMACJI UDZIELA DZIAŁ GOTOWEGO SPRZĘTU NASZEGO PRZEDSIĘBIORSTWA, TEL. POZNAŃ 710-18. 9494-K1



UWAGA

ROLNICY I OGRODNICY!

POZNAŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLU SPRZĘTEM ROLNICZYM „AGROMA” w Poznaniu, ul. Katowicka 1, telefon 710-18

PRZYSTĘPUJE DO SPRZEDAŻY

samochodów dostawczych pick up „Syrena” R20

wyłącznie dla rolników indywidualnych i ogrodników z terenu województwa poznańskiego, koszalińskiego i szczecińskiego.

Cena detaliczna 65 tys. zł.

Zainteresowanych prosimy o składanie zamówień pisemnych na podany wyżej adres przedsiębiorstwa.

Do zapotrzebowania należy dołączyć zaświadczenie wydane przez Prezydium Gromadzkiej Rady Narodowej, stwierdzające, że zamawiający jest właścicielem indywidualnego gospodarstwa rolnego lub ogrodnikiem.

Zamówienia realizowane będą według kolejności wpływu.

INFORMACJI UDZIELA DZIAŁ GOTOWEGO SPRZĘTU NASZEGO PRZEDSIĘBIORSTWA, TEL. POZNAŃ 710-18. 9494-K1

RADIO

NIEDZIELA - PROGRAM I:
Fala 1322 m. 7.30 W rannych panto-
falach; 9.05 „Fala 72”; 9.15 Maga-
zyn Wojskowy; 10.10 Dzieci miod-
zych „Dzieki łabędzie” słuch.;
10.20 „Takt i fakt”; 11.10 Rozgło-
nia Harcerska; 11.40 Anegdota i
fakty; 12.15 „Wesoły autobus”;
13.15 Kompozytorskie recitale:
Piotr Figiel, Burt Bacharach,
Charles Aznavour; 14.30 Kompozycja
tygodnia - R. Strauss; 14.30 „W
Jezioranach”; 15.15 Konc. żywe;
16.05 Tygodniowy przegląd wyda-
rzeń międzynarod. 16.20 „Scena Pol-
ska - Tadeusz Fijewski”; 17.20 Z
pamiętników M. Fogg; 17.40 Mel.
lud. w wyk. Chóru i Kapeli Ludo-
wej Rogi. Ślaskiej; 18.05 Piosenka
miesiąca; 19.15 Przy muzyce o
sporcie; 19.53 „Dobranocka”; 20.30
„Matysiakowski”; 21.10 Jazz lekki,
łatwy i przyjemny; 21.30 Radioka-
bareł. Trzy po trzy; 22.30 Tańcze-
my wśród gwiazd; 23.10 Konc. ży-
wych od słuchaczy polonijnych dla
rodzin w kraju; 0.10 Program noc-
ny z Rzeszowa.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7, 8, 9,
12.05, 16, 20, 23, 24, 1.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF
69.74 MHz; 7.45 Piosenki z uśmie-
chem; 8 Moskwa z melodiami i pio-
senką słuchaczom polskim; 8.35
Radiopolemon; 10 Rep. z ostatnie-
go przesłuchania III etapu VI Mie-
dzynarodowego Konkursu Skrzyp-
cowego im. H. Wieniawskiego;
10.30 „Wielkopolska niedziela”;
11.30 „Magazyn Lotniczy”; 12.30 Po-
ranek symf. muz. klasycznej; 13.30
Podwieczorek przy mikrofonie; 15
Teatr dla dzieci „Opowieści pisz-
czy kanadyjskiej” cz. V; 15.30 Mel.
starego kina; 16.30 Konc. chopinow-
ski z nagrań B. Dawidowicz; 17.05
Warszawski Tygodnik Dźwięko-
wy; 17.30 Rewia piosenek; 18 Teatr

PR „Disneyland”; 19.15 Plebiscyt
„Grajacej szafy”; 19.45 Bałtycki
wacha; 20 Muzyka; 20.30 Pozn.
wiadom. sport; 20.40 „Czarodziej-
skie skrzypce”; 21 Transm. Konc.
Laureatów VI Międzynar. Konkursu
Skrzypcowego im. H. Wieniaw-
skiego; 22.55 Muz. taneczna.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30,
8.30, 12.05, 16, 17, 19, 21.30, 23.50.

PROGRAM III: UKF 66.62 MHz
oraz fale krótkie pasma 20, 31, 41
i 49 m. 7.30 Spotkanie z W. War-
ską i C. Niemcem; 8.10 Esperan-
to - nie tylko hobby; 8.35 Nie-
dzielne rytmy; 9 „Maminynek” -
pow.; 9.10 Grające listy; 9.35 Gdy
się mówi A... - aud. public.; 10
Ilustrowany Tygodnik Rozrywk.;
11.23 Zapomniane konc. fortep.
John Field III Koncert Es-dur;
12.05 „Burza nadeszła, ster na le-
wo” - słuch.; 12.30 Między „Robi-
no” a „Olimpią”; 13 Tydzień na
UKF-ie; 13.15 Nowości „Polskich
Nagrań”; 13.30 „Jestem szczęśli-
wy” suita M. Manna; 13.50 A. Ger-
man śpiewa Scarlattiego; 14.05
„Człowiek i orkiestra”; 14.20 Pery-
skop; 14.45 Piosenki z Piwnicy pod
Baranami; 15.10 Pierwsze obrotu
- muzyczne premiery; 15.30 Krzy-
żówka radiowa; 15.50 Zwierzenia
prezentera; 16.15 Na estradzie -
M. Świecicki; 16.45 Piosenki z
„włoskiego buta”; 17.05 „Mamin-
synek” - pow.; 17.15 Mój magne-
tofon; 17.40 „Człowiek orkiestra” -
A. Kurylewicz i E. Harris; 18
Lektury, lektury... 18.15 Polonia
śpiewa; 18.30 Mini-max, czyli mi-
nimum słów, maksimum muzyki;
19.05 „Śmierć hippisa” - słuch.;
19.35 Muzyczna poczta UKF; 20
Impresje filmowe - gawęda; 20.10
Wielkie recitale - A. Weissen-
berg; 21.11 „Piosenki drożdza” -
wiersze poetów radz.; 21.31 Płyty
nasze i naszych przyjaciół; 21.50
Opera tygodnia - Giacomo Puccini
- „Tosca”; 22.08 Gwiazda śpie-
miu wieczorów - Led Zeppelin;

22.20 Ludzie ziemi - K. Racław-
ski; 22.35 „Człowiek orkiestra” -
Z. Namysłowski i R. Kłirk; 23 Mi-
niatury poetyckie Impresje;
podróży; 23.05 Muzyka nocy; 23.50
Śpiewa G. Wielkanowa.

WIADOMOŚCI: 6, 8.30, 14, 19, 22.

PONIEDZIAŁEK - PROGRAM I:
7.55 Muzyka rozrywkowa; 8.08 Fe-
leton dnia; 8.21 Co słychać w
świecie; 8.30 Koncert żywych;
W kilku taktach, w kilku słowach;
9 Dla kl. I i II (Matematyka);
9.20 „Raz, dwa, trzy... i co dalej”; 9.20
Z muz. romantycznej; 10.05 „Cet-
czy licho” - powieść; 10.25 Arie
i sceny operowe; 11 Dla kl. VII
(jęz. polski) - Listy do matki;
11.30 Wałc po francusku; 11.45 Po-
rady praktyczne dla kobiet; 12.25
Jazz w poludnie; 13 Z życia ZSRR;
13.20 Wilmowickie Andrzejki;
13.40 „Wiesz, tańczy i śpiewa”; 13.40
Wiece, lepiej, taniej; 14 Rep. li-
teracki; 14.15 Impresje monachijskie;
14.20 W. A. Mozart - Divertimen-
to B-dur; 14.30 Entuzjazm operet-
ki; 15.05 Godzina dla dziewcząt i
chłopców; 15.45 Dla dzieci: „Ma-
ria z tamtych lat” - pow.; 16.05
„Alfa i Omega”; 16.30 Popołudnie
z młodzieżą; 16.50 Muz. i Aktualn.;
19.15 Z księgarskiej lad; 19.30
Rok Moniuszkowski; 20.30 Minia-
tura rozrywk.; 21 Naukowcy ro-
lnikom; 21.30 Zespół Dźwięka -
Nie z tej ziemi; 22 Konc. żywych
młodszych muz. poważnej; 22.40
Na ekranach świata; 23.10 Małe
pamiętniki z zagranicy; 23.15 Małe
monografie jazzowe; 23.40 Z za-
bitych muz. średniowiecznej; 0.10
Program nocny z Lublina.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10,
12.05, 15, 16, 20, 23, 24, 1, 2, 5, 5.

PROGRAM II: 7.50 Muzyka mu-
zyczna; 8.35 Radiowe interpreta-
cje; 8.45 Kwadrans dla pianistów;
9 G. B. Pergolesi - Concertino
Es-dur nr 5 na ork. smyczkową;
9.10 U.R.I.T. „Delfiny” - cz. IV

wkład prof. J. Jansena (Norwe-
gia); 9.20 Muzyka non stop; 9.35
Kobiece ABC; 10.05 Z biegiem Du-
naju - mel. lud. różnych naro-
dów; 10.25 W Jezioranach”; 10.55
Kompozytor Tygodnia - R.
Strauss; 13 „Czas dobrych gospo-
darzy”; 13.25 Magazyn dla kobiet;
13.40 „Poniewierka” - fragm. pow.
autobiograficznej J. Brzozy; 14.05
W kręgu muz. popularnej; 14.45
„Ucieczka” - wspomnienie J.
Kwiatkowskiego; 15 Konc. Chó-
row Radia i TV w Lublinie i Bel-
gradzie; 15.20 Przeboje polskich
kranów; 15.30 Z nowości rozryw-
kowych PWM; 17.15 Poniedziałne
remonty sport. E. Pacholskie-
go; 17.25 Poznański koncert ży-
wych; 17.55 „Radioexpress”; 18.05
Gra. Zespół B. Hardego; 18.20
„Sonda” - dźwięk przedk. ekon-
omicz.; 19.15 Język rosyjski; 19.31
Teatr PR - Studio Współczesne;
„Oczekiwanie”; 20.11 Koncert z na-
gr. Wielkiej Ork. Symf. PR i
TV; 21.48 Mel. rozrywk.; 22.33 Mu-
zyczne Love Stories; 22.50 Zatań-
czymy?

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30,
8.30, 9.30, 12.05, 14, 16, 19, 22, 23.50.

PROGRAM III: 7.30 Medalistka
- siostra numizmatyki - gawęda;
8.05 Mój magnetofon; 8.35 W roli
główniej - Trubadurzy z Dubrow-
na; 9 „Maminynek”; 9.10 Z na-
grań Idy Haendel - skrzypce;
9.30 Nasz rok 72; 9.45 Beat z pa-
tyna; 10 Sweet z patyna; 10.15 Glo-
sy z deceltowych płyt - rep.;
10.35 Włoskiego dla pań; 11.45 „Ko-
niec wieczności” - odc. 23; 12.25
Za kierownicą; 13 Na poznańskie
anteny; 15.10 Album muz. uniwer-
salne; 15.30 N + T - czyli nowo-
czesność i technika; 15.45 Melodie
z Japonii; 16 Jazz z nowych płyt
- „Zwierciadło”; Ch. Mariano;
16.25 Z filmowej kariery M. Che-
valliera; 16.45 Nasz rok 72; 17.05
„Maminynek”; 17.15 Mój magne-
tofon; 17.40 Powiedziałeś dobrze.

że w Bośni jest dobrze; 18 Klub
starej piły - magazyn; 18.30 Po-
lityka dla wszystkich; 18.45 „Na-
tasza” i inne romanse rosyjskie
śpiewa I. Rebrow; 19.05 Pow. w
wyd. dźwięk. „Wojna i pokój” -
odc. 15; 19.35 Muz. poczta UKF;
20 Trudny świat; 20.15 Z kompo-
zytorskiej teki K. Gaertner; 20.35
Muzyczne warszawskie sprzed wie-
ku; 21 Nie czytaliście - to posłu-
chajcie; 21.20 Gdzie jest przebieg;
21.45 Z nagrań M. Geddya; 22.08
Śpiewa Ivo Robic; 22.15 Trzy kwa-
dranse jazzu; 23 Współczesna
poezja Jugosławii - V. Parun;
23.05 Collegium musicum - Soliś-
ci z Zagrzebia; 23.50 Na dobranoc
śpiewa Bethania.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10.30,
12.05, 15, 17, 19, 22.

TELEWIZJA

NIEDZIELA - PROGRAM I:
7.50 - TV Kurs Rolniczy; 8.25 -
Przypominały, radzimy; 8.35 -
Alarm przeciwpożarowy trwa; 8.45
- „Radar” - wojskowy magazyn
filmowy; 9 - Dla młodych wi-
dzących: „Teleranek” - Galeria na
medal, Naokoło świata, TV Klub
Śmiały, Wizyta, film z serii
„Mój przyjaciel Ben”; 10.20 -
Klub Sześciu Kontynentów - „Sa-
motny przez Atlantyk”; 11 - Spor-
towy Magazyn Sprawozd. w tym:
koszykówka mężczyzn GKS Wy-
brzeże - Lech Poznań, Transm.
z W-wy Sala Kongresowa - ju-
bilsusz 20-lecia PIS, koszykówka
kobiet LKS - Wisła; 12.50 -
Dziennik; 13.05 - Nowiny muzyc-
ne oficyny; 13.35 - Przemiany;
14.05 - Dla dzieci: TV Teatr La-
lek - H. Christian Andersen -
„Kłosze szczęścia” (powt.); 15 -
Sprawozd. z Pucharu Interwizji
w gimnastyce artystycznej z Bra-
tysław; 16.30 - Piórkami i we-
głem; 16.55 - Z serii „Prawa bu-
szu” - film dokum. prod. franc.

pt. „Gepardy” (kolor); 17.20 -
Kryteria - felieton; 17.30 - Film
radziecki - teleturniej; 18.20 -
Tele-Echo; 19.20 - Dobranoc i
Dziennik (kolor); 20.05 - „Chlo-
pi” - odc. I pt. „Boryna” - film
seryjny TVP; 21 - PKF; 21.10 -
Z cyklu „Uśmiech i piosenka” -
„Canzony włoskie i sycylijskie”;
22 - Magazyn sportowy.

PROGRAM II: 15.10 - Dla mło-
dych widzów - Sport i zabawa
- program TV NRD; 16.10 - „Pa-
rodie westernów” (Kino filmów
animowanych) „Świąteczny dzień”,
„Kto pod kim dołki kopie” (ko-
lor); 16.40 - „Po Festiwalu Fil-
mów Morskich” (Polski film do-
kumentalny); 17.20 - Filmy J. Ka-
walerowicza: „Matka Joanna od
aniołów” (18 lat); 19.20 - Dobra-
noc i Dziennik (kolor); 20.05 -
Estrada literacka - Tadeusz Ko-
tarbiński; „Medytacje o życiu go-
dziwym”; 20.40 - „Dynastia” z
cyklu - Przez Kraj Rad; 21.05 -
Transm. Konc. Laureatów VI Mie-
dzynarodowego Konkursu Skrzyp-
cowego im. H. Wieniawskiego.

PONIEDZIAŁEK - PROGRAM I:
15.20 - Politechnika TV - Fizyka
- Kurs przygotowawczy: „Teoria
kinetyczna gazów” - cz. III oraz
„Teoria kinetyczna cieczy”; 16.30
- Dziennik; 16.40 - Dla dzieci -
Zwierzyniec - w programie filmy
z serii „Augie Doggie” i „Yakki
Kwaki”; 17.25 - Echo stadionu;
17.55 - Muzykują i pracują; 18.25
- „Teleskop”; 18.45 - Magazyn
Postępu Technicznego; 19.20 - Do-
branoc i Dziennik (kolor); 20.15 -
Teatr TV - Maksym Gorki: „Was-
sa Zeleznowa”; 21.25 - „Ex lib-
ris” - magazyn książki; 21.50 -
Dziennik; 22.20 - Gra S. Śnitkow-
ski (skrzypce) i L. Jesiłowicz (for-
tepian). W programie utwory A.
Vivaldiego, P. Czajkowskiego i S.
Prokofiewa; 22.50 - Politechnika
(powt.)

Jubiler

**ZAPRASZA DO NOWO OTWARTEJ
PLACÓWKI HANDLOWO-USŁUGOWEJ
w Szamotułach, Rynek 45**

OFERUJEMY

- BOGATY ASORTYMENT ATRAKCYJNYCH TOWARÓW,
- USŁUGI ZEGARMISTRZOWSKIE
- GWARANCYJNE I ODPIATNE.

9210-K1

Poznańskie Zakłady Wyróbów Rymarskich
w Poznaniu, ul. Małe Garbary nr 7

oferują do sprzedaży
każdą ilość **ODPADÓW
SKÓR TWARDYCH I MIĘKKICH**
w klasie IV i V.
Odpady nabywać mogą przedsię-
biorstwa państwowe i spółdzielcze
oraz warsztaty rzemieślnicze.

Szczegółowych informacji udzieli Dział Zaopa-
trzenia, Zbytu i Transportu Poznańskich Zakła-
dów Wyróbów Rymarskich w Poznaniu, ulica
Małe Garbary nr 7, telefon 55-333. 9497-K1

Matrymonialne

**Panna lat 22, ładna, zgrab-
na, pracująca, posiada
wykształcenie średnie. W
Poznaniu, pozna odpow-
iedniego kawalera. Ofer-
ty „Prasa”, Grunwaldzka
19 dia 30678g.**

**Kawaler lat 25, sytuowa-
ny, pozna pannę ładną,
przystojną z zamilowa-
niem do ogrodnictwa lub
studentkę WSR. Zdjęcie
mile widziane. Dyskrekcja
zapewniona. Cel matrymo-
nialny. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dia 30738g.**

Zguby Różne

**Dnia 5 października okolo
11.00 ul. Pogodna-Palacza
zaginął pies rasy bokser,
duży, ciemnobrązowy,
brązowany, długie uszy.
Zwrot za wynagrodze-
niem. Tel. 67-91-57. 30947g**

**20. XI. 72 znaleziono na
przystanku ul. Marcini-
kowskiego młodego piesz-
ka. Telefonować 442-81. 31034g**

**Zgubiono kartę biblio-
teczną Uniwersytetu Gdań-
skiego na nazwisko Jan
Jamiński. 30928g**

Z wielkim żalem zawiadamiamy, że dnia 22
listopada 1972 r. odszedł po ciężkich cierpieniach
od nas drogi mąż, ojciec, brat, teść i dziadek,
przeżywszy lat 69

SYLWESTER CHECIŃSKI

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia
27 bm. o godz. 12.30, na cmentarzu na Juniko-
wie.

W głębokim smutku pogrążona

żona z dziećmi i rodzina

Poznań, ul. Mylna 54/24. 30904g

W dniu 23 listopada 1972 r. zmarła nasza dłu-
goletnia pracownica

URSZULA PYKA

W Zmarłej straciłmy cenioną pracownicę
koleżankę.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 28 listopada 1972
roku o godz. 13.40 na cmentarzu junikowskim.
Szczere wyrazy głębokiego żalu i współczucia
Rodzinie Zmarłej składają:

Dyrekcja, Rada Zakładowa, współpracownicy
Poznańskiego Przedsiębiorstwa
Obrotu Surowcami Włókienniczymi i Skórzanymi
w Poznaniu 9526 K1

W dniu 23 listopada br. zmarł, opatrzony Sa-
kramentami św., w 81 roku życia

KS. KANONIK

PIOTR CHOMIAK

nasz najukochańszy, najdroższy, nieodżałowany
brat, wujek i stryj.

Wyprowadzenie zwłok do kościoła w niedzielę,
dnia 26 bm. o godz. 16. Pogrzeb w poniedziałek,
dnia 27 bm. o godz. 15 - Paręczewo, powiat
Kościan.

W głębokim smutku pogrążeni

siostry, brat, siostrzenice, siostrzeńce,
bratanice, brataniki z dziećmi i gospodyniami

Poznań, ul. Trybunalska 1. 31027g

Dnia 24 listopada 1972 r. zmarł po długiej cho-
robie mój najdroższy mąż, ojciec, teść i dziadek,
przeżywszy lat 77, sp.

WITOLD SZYPSKI

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia
27 listopada 1972 r. o godz. 10.50 na cmentarzu
górczyńskim.

O bolesnej stracie zawiadamia

pogrążona w głębokim smutku

RODZINA

Dnia 23 listopada 1972 r. zmarł, opatrzony
Sakramentami św., w 81 roku życia

KS. KANONIK

PIOTR CHOMIAK

W Zmarłym straciłmy długoletniego, zasłu-
żonego, ofiarnego, oddanego bezgranicznie pa-
rafii duszpasterza.

Wyprowadzenie zwłok do kościoła w niedzielę,
dnia 26 bm. o godz. 16. Pogrzeb w poniedziałek,
dnia 27 bm. o godz. 15 w Paręczewie, powiat
Kościan.

W głębokim żalu pogrążona

PARAFIA

31026g

Dnia 25 listopada br. zmarł w Bogu, prze-
żywszy lat 84, nasza najlepsza i nigdy nie-
zapomniana matka, teściowa, babcia i pra-
babcia, sp.

LEOKADIA ZIÓŁKOWSKA

z domu Koliczka

Złożenie zwłok do grobowca rodzinnego na-
stąpi w dniu 28 listopada br. o godz. 13 z ka-
płicy cmentarnej w Śródzim Wlkp.

W głębokiej żałobie pogrążona

RODZINA

31028g

W głębokim smutkiem zawiadamiamy, że
dnia 24 listopada 1972 r. zmarła, opatrzona
Sakramentami św., nasza najukochańsza żona,
mama, teściowa, babunia, bratowa i ciocia,
przeżywszy lat 66, sp.

WALERIA PAROBKIEWICZ

z domu Szafranska

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 28 bm.
o godz. 8.40 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążony

mąż z rodziną

Poznań, ul. Krańcowa 47. 31033g

W głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
23 listopada 1972 r. zmarła po długich i cięż-
kich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św.,
nasza najdroższa żona, mamulka, córka, siostra,
synowa, kuzynka, szwagierka i ciocia, prze-
żywszy lat 34, sp.

URSZULA PYKA

z domu Bartkowiak

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 28 bm.
o godz. 13.40 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążeni

mąż z synkami i rodziną

Poznań, Przybyszewskiego 36 m. 12,
dawniej Jeżycka 2 m. 4. 30094g

Dnia 24 listopada 1972 r. zmarł po długich
i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakra-
mentami św., mój najdroższy mąż, ojciec, brat,
szwagier i nasz kochany wujaszek

MAKSYMILIAN GRACZYK

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 28 bm.
o godz. 10.25 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążeni

żona, syn, synowa i rodzina

30094g

Dnia 24 listopada 1972 r. w 68 roku życia
zakończył swój pracowity żywot, opatrzony
Sakramentami św., mój najukochańszy mąż,
nasz najdroższy tatuś, teść, dziadziś, szwagier
i wujek

KAMILA z KESICKICH GALANTOWA

Złożenie zwłok do grobu rodzinnego odbyło
się dnia 25. XI. 1972 r. na cmentarzu w Gólsze-
wie, pow. Kalisz.

Pogrzeźni w głębokim smutku i żalu
mąż, synowie, wnuk, synowa
i rodzina 30999g

Dnia 23 listopada 1972 r. zmarła namaszczona
Olejami św. przeżywszy lat 83, moja naj-
droższa matka, babcia i prababcia

STEFANIA APELT

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia
27 bm. o godz. 13.40, z kapłicy cmentarnej na
Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona

Poznań, ul. Ochota 15. 30991g

Dnia 24 listopada 1972 r. zakończył swój pra-
cowity żywot, opatrzony Sakramentami św.,
nasz kochany mąż, ojciec, brat, kuzyn i szwa-
gier, przeżywszy lat 62, sp.

EDMUND PEIK

Msza św. i pogrzeb odbędą się w niedzielę,
dnia 26 bm. o godz. 14 w Rogoźnie Wlkp.

W imieniu w smutku pogrążonej rodziny

ks. Marian Peik

30986g

Dnia 24 listopada 1972 r., w 68 roku życia
zakończył swój pracowity żywot, opatrzony
Sakramentami św., mój najukochańszy mąż,
nasz najdroższy tatuś, teść, dziadziś, szwagier
i wujek

Górnikiem mistrzem jesieni

Ostatni mecz jesiennej rundy rozgrywek o mistrzostwo I ligi piłki nożnej pomiędzy Górnikiem Zabrze a Zagłębiem Sosnowiec, zakończył się zwycięstwem gospodarzy 1:0 (1:0). Tym samym zabrzanie zostali mistrzami rundy jesiennej I ligi piłkarskiej.

Pierwsze 45 minut upłynęło pod znakiem dużej przewagi zabrzan, uwieńczonej strzeleniem tylko jednej bramki. Zabrzanie atakowali całym zespołem. Do akcji zaczęli wchodzić się nawet obrońcy — Wraży i Gorgon. Po jednej z akcji — Banaś strzela w poprzeczkę. Sytuację wykorzystuje Szarmach, dobiega, zdobywając zwycięskiego i jedynego gola.

Druga połowa była bardziej wyrównana. Sosnowiczanie zaczęli krótko kryć na całym boisku, przebiegając sporo szybkich i groźnych kontrataków. (o-za)

Kregle

Ekipa NRD jeszcze nie do pokonania

Drugiego dnia międzynarodowych zawodów kreglarskich, rozgrywanych na torach SK Czarna Kula i KKS Lech, potwierdził wyższość za granicznych reprezentantów. Szczególnie załpionowali kreglarze NRD, wykazując dużą rutynę.

W konkurencji indywidualnej zwyciężył J. Bergel (NRD), uzyskując 816 pkt. Wyprzedził on swego rodaka, H. Brautemana — 802 pkt. Dalsze trzy miejsca zajęli również kreglarze niemieccy Nausagol (Cottbus), Bach i Gauer (Berlin). Najlepszym z Polaków okazał się zawodnik gostyńskiego Startu — Grzegorz Pietraszewski. Zajął on szóste miejsce z 704 pkt.

Zespołowo triumfowali Niemcy, zajmując trzy pierwsze miejsca w kolejności: reprezentacja NRD — 789 pkt., przed reprezentacją Berlin — 755 pkt. i drużyną Cottbus — 736 pkt. Zespoły Berlin, Węgier i Polski uzyskali równą ilość 704 punktów.

W konkurencji indywidualnej kobiet zwyciężyła Machtkze (NRD) przed Kusztą (Węgry) i Wittig (Berlin). W pierwszej dziesiątce znalazła się najlepsza z Polek — I. Szeblewska z KKS Lech.

☆

Wczoraj w sali reprezentacyjnej Pałacu Działalności odbyło się nadzwyczajne walne zebranie PZK. Sympatycy sportu kreglarskiego przekazali ufundowany sztandar. Odnalił go Zastępca w Rozwoju Województwa Poznańskiego otrzymał: J. Szczubielski, J. Przybylski i G. Cwojdziński, a Odnalca Honorowe m. Poznań: inż. G. Cwojdziński, J. Gessner i J. Rosada. (p)

Dwa punkty dla Energetyka

Ciężko wywalczony lecz nie mniej zasłużone zwycięstwo odniosła drużyna Energetyka w meczu o mistrzostwo II ligi z Warszawianką 18:16 (11:7).

Goście rozpoczęli spotkanie z wielkim impetem, prowadząc 3:0. Lecz zespół gospodarzy szybko się opanował i zdołał do połowy uzyskać czteropunktową przewagę.

Po zmianie pół inicjatywa stała należała do gospodarzy, którzy nie oddali prowadzenia do końca interesującego pojedynku.

Najwięcej punktów dla miejscowych zdobyli Forystak 7 i Wesołowski 6, dla pokonanych Gongala 5 oraz po trzy Jakubowski i Mrzejewski. (x)

LISTOPAD	Konrada, Sylwestra
26	Waterli, Wieriliusza
Niedziela	
27	Stożce 7.32 — 13.47
Poniedziałek	

TEATRY

NIEDZIELA
POLSKI — g. 19 „Ożenek”.
NOWY — g. 19 „Niespodzianka”.
OPRETKA — g. 19 „Roxa”.
OPERA — g. 11 „Halka”. g. 19 „Cyganeria”.
MARCINEK — g. 11 i 16.30 „Lajkonik”.
KABARET TĘ — g. 16 „Wizyta i kwita”.

KINA

NIEDZIELA i PONIEDZIAŁEK
KDF MUZA — g. 10, 12, 14 „Adolf” (fr. 18 l.). g. 16, 18, 20 „Ten okrutny nikczemny chłopak” (pol. 16 l.).
KDF PALACOWE — g. 15 „Cudowna pałaca Alladyna” (fr. 7 l.).

GŁOS WIELKOPOLSKI A
26/27 XI 1972 Nr 282 (8944)

Sport-sport-sport

I liga koszykówki

Dobra passa koszykarek trwa

Porażka Lecha w Gdańsku

Z wczorajszej serii spotkań w ekstraklasie koszykówki pań w Poznaniu odbywał się tylko jeden pojedynek. W meczu Lech — Polonia Warszawa, lepsze okazały się poznanianki odnosząc przekonujące zwycięstwo w stosunku 71:54, do przerwy 40:29.

W sali przy ul. Chwiałkowskiego odbyło się oczekiwane z dużym zainteresowaniem spotkanie koszykarek Lecha z zespołem warszawskiej Polonii. Mimo iż poznanianki były faworytem tego meczu to jednak spodziewano się nieustępliwej walki o każdą piłkę.

Spotkanie rozpoczęły kilkoma składowymi akcjami koszykarki Lecha, zdobywając już w pierwszych minutach kilkupunktową przewagę. W tym okresie gry zawodniczki Polonii zawiody przede wszystkim rzutowo, sporo było również niecelnych podań, bez trudu przechwytywanych przez gospodarzy. Pogrom zespołu warszawskiego zapowiadał wynik pierwszej części meczu — 40:29 dla Lecha.

Po zmianie stron obraz gry nie uległ zasadniczej zmianie, prawie przez cały czas różnica wynosiła około 20 pkt na korzyść Lecha. Wysoka przewaga spowodowała jednak dekoncentrację w drużynie poznańskiej, kilka niedokładnych podań, ataki inicjowane przez Wasielewską często kończyły się niecelnym rzutem oddawanym przez którąś z koleżanek.

W sumie nie był to najładniejszy mecz zawiody obie drużyny, przy czym nie można mieć o to pretensji do gospodarzy. Być może, że zawodniczki Polonii czują jeszcze zmęczenie trudnymi pojedynkami w Krakowie w ubiegłym tygodniu. Najwięcej punktów zdobyły, dla Lecha: Fromm 28, Wasielewska 16 i Mních 15, dla Polonii: Młynarczyk 14, Gwóźdź 11, Kaniewska i Szymańska po 9.

AZS W-wa — AZS P-n 55:77 (34:42)
Koszykarki AZS Poznań miały zdecydowaną przewagę. W dru-

nie Poznania bardzo dobrze zagrała Budych zdobywając 21 pkt. Podobnie się również Jabłońska zdobywczyni 18 pkt. Zespół stołeczny raził powolnością i brakiem dyspozycji strzeleckiej. Najwięcej punktów dla AZS Warszawa zdobyła Opala — 21. (zb)

Spółnia (Gdańsk) — Olimpia (Poznań) 58:84 (34:42). Najwięcej punktów dla Spółni zdobyły: Zbiłkowska 17, Maliszewska 16 i Pietrowska 10, dla Olimpii: Treła 21, Gostyńska 20 i Rybczyńska 14.

Gdańszczanki tylko przez pierwsze 20 min. potrafiły nawiązać równorzędną grę, później całkowicie oddały inicjatywę poznaniankom.

W tabeli prowadzi ŁKS i Lech. Obie drużyny mają po 13 pkt. Na trzecim miejscu znajduje się krakowska Wisła — 12 pkt.

★

WYBRZEŻE — LECH 90:76 (48:41).

Początek tego interesującego i dość dobrego spotkania zdawał się świadczyć, iż gra będzie wyrównana. Okazało się jednak, że wystarczył w drugiej połowie zdecydowany atak gospodarzy, aby Lech „stanął” jakby w miejscu. Gospodarze uzyskali nawet przewagę 24 punktów, jednak w końcówce, oszczędzając siły na niedzielny rewanż, wystawili kilku młodych zawodników, co pozwoliło Lechowi zmniejszyć trochę wysokość przegranej.

Najwięcej punktów dla Wybrzeża zdobyli: Ceglinski 28, Nowak 20, Nowicki 18. Dla Lecha: Chojnacki 19, Durejko 16 i Pawelczak 14.

meczach I-ligowych. Kolejne poważne ubytki, to Szpakowski i Tomkowiak — zawodnicy, którzy położyli wiele zasług w walce o wejście do I ligi. Dalej kontuzja Adamskiego, z którego przejściem do Lecha nie tylko kibice ale również sami koszykarze wiązały duże nadzieje. Spodziewano się, że czołowy strzelec II ligi, będzie również w Lechu należał do najsukceszniejszych egzekutorów, a tymczasem kontuzja wytrąciła go z rytmu gry i praktycznie przez

Lech na półmetku (2)

całą pierwszą rundę Adamski nie potrafił rozwinąć, jak to się mówi, skrzydeł. Kontuzje powodowały ciągłe zmiany w składzie jedenastki; nie trzeba było wielkim fachowcom, aby zrozumieć, jaki to ma niekorzystny wpływ na ogólny poziom drużyny.

Kiedy objął obowiązki trenera Lecha — kontynuuje A. Dziwisz — spotkałem się z bardzo niekorzystnym zjawiskiem. Zawodnicy nie byli nastawieni na zwycięstwa, ale na remisy. Później, kiedy dążyli przede wszystkim do obrony własnej bramki, co między innymi powodowało, że na przykład obrońcy bardzo rzadko wychodzili poza linię środkową. A w nowoczesnej piłce nożnej jest to przecież jeden z podstawowych wymogów.

17.30, 20 „Niech bestia zdycha” (fr.-wł. 18 l.), poniedz. nieczynne.
APOLLO — g. 10, 13, 16.15, 19.30 „Tylko dla orłów” (ang. 14 l.).

BALTYK — g. 10, 12, 16, 18, 20.15 i poniedz. g. 10, 12, 14, 16, 18, 20.15 „Małżonkowie roku II” (rum.-fr.-niem.-wł. 14 l.), niedz. g. 14 „Mój pies Wulkan” (radz. 7 l.).

CZERNASTKA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Love story” (USA 16 l.).

CONG — g. 10, 12, 14 „Kochany drapieżnik” (radz. 7 l.). g. 16, 18, 20 i poniedz. g. 10, 12, 16, 18, 20 „Anonimo Veneziano” (wł. 16 l.).

GRUNWALD — g. 12 „Tatajacy kozioł” (bajka). g. 15, 17 „Światyna diabła” (jap. 16 l.). g. 19.30 „Ballada o Cable'u Hogue'u” (USA 16 l.), poniedz. g. 17 „Kajtek i śmieciogłowy smok” (weg. 7 l.). g. 19.30 „Czym mogę służyć” (czes. 16 l.).

GWIAZDA — g. 10.30, 13, 15.30, 18, 20.15 „Ballada o Cable'u Hogue'u” (USA 16 l.), poniedz. g. 10.30, 13, 15.30, 18, 20.15 „Komisarz Pene” (wł. 16 l.).

KOSMOS — g. 11, 17 „Wydra pana Grahama” (ang. 7 l.). g. 19.30 „Umrzeć z miłości” (fr. 16 l.). poniedz. g. 17 „Waterloo” (ang. radz. 14 l.). g. 19.30 „SDKF” (Fantom” (Bialy Szek”).

MAITA — g. 14 „Król areny” radz. 7 l.). g. 16 „Pustelnia Parmeska” (fr. 14 l.). g. 19 „Przywilej” (ang. 16 l.), poniedz. g. 15.45, 18, 19.15 „On i ona” (jap. 16 l.).

MINIATURKA — g. 14, 16 „Zwariowane lotnisko” (radz. 12 l.). g. 18, 20 „Pokusa” (wł. 18 l.), poniedz. g. 18 „Złoty nieczynne.

OLIMPIA — g. 11 „Złote miasto Inkw” (bajka). g. 12 „Zamek pu-

W pozostałych meczach padły następujące wyniki:

KOSZYKÓWKA MĘŻCZYZN

Resovia—Górniki (Wał.) 92:73 (48:46)
Pogoń — Śląsk 78:81 (36:44)
Wisła — Lublinianka 77:49 (31:26)

KOSZYKÓWKA KOBIET

ŁKS — Wisła 52:53 (24:23)
(o-za)

Wczoraj w Poznaniu odbyło się także kilka interesujących spotkań z cyklu rozgrywek o mistrzostwo II ligi w koszykówce mężczyzn.

W sali przy ul. Świerczewskiego Olimpia gościła ŁKS Łódź. Zwyciężył ŁKS 95:77 (55:46).

Najwięcej punktów zdobyli: dla ŁKS-u: Machoń 20, Pińczykowski 18, Kurkul 16, Zarzycki 15. Dla Olimpii: Mizgajski 17, Treła 15, Pieczyński 14, Konstańczak 10.

★

Zadowoleni byli wczoraj kibice AZS-u, licznie przybyli do sali przy ul. Młyńskiej. Akademicy pokonali swych imienników z Gdańska 72:63, do przerwy 41:30.

Najwięcej punktów zdobyli, dla AZS-u Poznań: Szarata 21, Wasik 20, Walkowiak 13, Domenowski 12. Dla AZS-u Gdańsk: Wiśniewski 20, Józwiakowski i Serafin po 14 i Zielonka 8.

★

Zastępowe pretensje mieli wczoraj kibice drugoligowego zespołu koszykarzy Warty. „Zieloni” ulegli na własnej sali drużynie gdańskiej Spójni 40:61, do przerwy 21:32.

Najwięcej punktów zdobyli, dla Warty: Krajewski 12, Kaliszan i Dolacki po 8. Dla Spójni: Kasperczyk 23, Karczewski 14 i Zielenkiewicz 13. (zb)

Podczas spotkań w Poznaniu ta sprawa przedstawiała się nieco inaczej, gdyż piłkarze byli pod silną presją publiczności, która domagała się ataków non-stop. Ale to z kolei powodowało, że bardzo trudno było realizować plany taktyczne. Brak u piłkarzy Lecha tzw. dyscypliny taktycznej, wielokrotnie niwelując szczegółowo opracowane założenia. W tym miejscu chciałbym zwrócić się do kibiców z apelem, aby zrozumieć, że na przykład próba rozgrywania

piłki między obrońcami i bramkarzem nie jest błędem, ale realizowaniem pewnej koncepcji taktycznej i gwizdy oraz nieprzychylnie okrzyki skierowane do piłkarzy wyrażają im po prostu krzywdę.

Inne sprawy, na które w czasie przerwy pomiędzy rundami będziemy musieli zwrócić szczególną uwagę, to skuteczność strzałów, umiejętności gry bez piłki, w tym również uwalniania się spod opieki kryjącego blisko przeciwnika oraz znalezienie piłkarza, który potrafiłby spełniać rolę dyrygenta — suflera drużyny. Wydaje mi się, że takimi piłkarzami mogliby być Bilewicz, Jakóbczak względnie któryś z bramkarzy.

Oceniając pierwszą rundę, nie można zapominać, że Lech prak-

19.15 „Tora! Tora! Tora!” (USA 14 l.), poniedz. nieczynne.

DZURY

SZPITALA: niedziela — interna, chirurgia ogólna, laryngologia — ul. Mickiewicza 2; okulistyka — ul. Garbary 17; neurologia — ul. Walki Młodych 7; psychiatria — ul. Szpitalna 29/33; poniedziałek — interna, chirurgia ogólna, okulistyka, neurologia — ul. Walki Młodych 7; laryngologia — ul. Przybyszewskiego 49; psychiatria — ul. Szpitalna 29/33.

NIEDZIELA i PONIEDZIAŁEK
Pogotowie Ratunkowe dla Poznania (Chelmońskiego 20): wypadki uliczne, tel. 999; nagłe zachorowania w domu, tel. 66-00-66; dla pow. poznańskiego, tel. 544-44. Telefon Zaufania — nr 586-87 i 522-51.

Apteki: Dzierżyńskiego 349, Dąbrowskiego 140/142, Głogowska 107/109, Główna 53, Kórnicka 24, Mickiewicza 22, Stowalska, Starołęka 78 (drużyny nocne). Marcinowskiego 11 (cała doba), niedz. i święta.

Centralny Ośrodek Informacji Medycznej Służby Zdrowia w Poznaniu — tel. 540-93.

Miejska Lecznica dla Zwierząt (ul. Grunwaldzka 248, tel. 672-414) — g. 8-21 (w nocy nagłe wypadki).

KONCERTY

W POZNANIU
NIEDZIELA
AULA UAM — g. 20 — Koncert laureatów VI Międzynar. Konkur-

Piłka ręczna

Efektowne zwycięstwo Grunwaldu

Piłkarze ręczni poznańskiego Grunwaldu rozegrali kolejny mecz o mistrzostwo I ligi z Gwardią Opole, wygrywając w efektownym stylu 23:15. Do przerwy również prowadził poznaniancy 11:6.

Zespół Grunwaldu już od pierwszych minut przejął inicjatywę w swoje ręce, prowadząc do 9 minut 4:0. W tym czasie poznaniancy za skoczyli przeciwników kilkoma szybkimi akcjami, z których padły bramki. Potem jednak nastąpił okres — na szczęście krótki — zastój w grze gospodarzy. Z tym zjawiskiem spotykaliśmy się dość często w tegorocznych rozgrywkach i właściwie trudno znaleźć przyczynę tego niepokojącego zjawiska. Chyba poznaniancy zbyt szybko dochodzą do wniosku, że przeciwnik jest słaby, aby trzeba było grać na cały „gaz”, zwłaszcza w obronie. Gwardia potrafiła zniwelować niekorzystną dla siebie różnicę do dwóch bramek, ale końcówka pierwszej połowy należała znowo do Grunwaldu.

Po zmianie stron Gwardia zepchnięta została do defensywy i na boisku niepodzielnie panowali poznaniancy, którzy w niektórych momentach prowadzili już 10 bramkami, aby ostatecznie wygrać 23:15. Na wielkie brawa zasłużył wczoraj Rozmiarek, który popisał się wieloma interwencjami najwyższej klasy.

Bramki zdobyli dla Grunwaldu: Dybol 7, Z. Kulczeka 3, J. Kulczek-

ka, Bańkiewicz, Roessler, Zieliński i Kozłowski po 2, Ganske, Ratajczak i Wichniarek po 1, dla Gwardii: Konflsz 6, Antoni Przybecki 3, Andrzej Przybecki, Sowada i Wilanowski po 2. (s)

W pozostałych spotkaniach padły rezultaty:

Pogoń (Zab.) — Sparta (Kat.) 23:18
Ślask (Wr.) — Stal 17:11 (8:5)
Anilana — Pogoń (Szcz.) 14:9 (7:5)
Spółnia — Wybrzeże 18:12 (11:8)

Budowlani — Warta 3:0

Rozegrany w sali przy ul. Kazimierza Wielkiego mecz siatkówki kobiet w ramach rozgrywek ligi międzywojewódzkiej pomiędzy Budowlanymi a gorzowską Wartą zakończył się zdecydowanym zwycięstwem poznanianek w stosunku 3:0 (15:1, 15:6, 15:10). Były one o klasę lepsze od przeciwniczek, co potwierdzały rezultaty poszczególnych setów. W trzecim, koszykarki Budowlanych nieco zwolniły, co wykorzystali przeciwniczki uzyskując lepszy rezultat. Najlepiej z zespołu gospodarzy wypadły: Pawlička, Duszak i Kołodziej. Dziś o godz. 10 spotkanie rewanżowe. (za)

★

Warszawa. Mecz koszykarek o mistrzostwo I ligi. Sala przy ul. Chwiałkowskiego.
— Warta — AZS Gdańsk. Mecz koszykarzy o mistrzostwo II ligi. Sala przy ul. Saperskiej.
Godz. 18 — Zjednoczeni — Stal Sanok. Mecz hokeja na lodzie o mistrzostwo II ligi. Lodowisko przy ul. Północnej.

tycznie cały czas grał na obcym terenie. Boisko Warty odwiedaliśmy raz a najwyżej dwa razy w tygodniu i dlatego chciałbym, abyśmy rozpoczynając przygotowania do II rundy, przenieśli się ze wszystkimi treningami na Stadion im. 22 Lipca, tak, aby zawodnicy czuli się tam naprawdę jak u siebie.

— Prosimy o indywidualną ocenę poszczególnych zawodników.

— Bramkarze Turek i Fischer do czasu swojej kontuzji spełnili

tych zawodników Lecha i jeżeli tylko nadal będzie pracował nad sobą, ma szansę znaleźć się w kadrze narodowej. Kolejny zawodnik — Stepczak grał chyba najrozwiej ze wszystkich, Adamskiemu kontuzja nie pozwoliła zdemontować wszystkich swoich możliwości, natomiast Wojciechowski, to zawodnik o wielkich możliwościach. Gdyby potrafił w meczach mistrzowskich grać tak zespołowo jak w pamiętnym meczu Polska — Czechosłowacja, to możemy mieć z niego dużą pociechę. Ponadto musi poprawić odporność psychiczną, światła nie spełnił po kładanych w nim nadziei, Nowak, który stanowił bardzo dobry materiał na piłkarza, powoli aklimatyzuje się w zespole, zaś Franki robił wszystko, na co pozwalała mu odnawiająca się ciagle stara kontuzja.

— Na koniec prosimy o kilka słów na temat planów przygotowań do II rundy.

— Od 2 do 15 grudnia obóz wypożyczono — leczniczy w Muszynie, 4 stycznia przyszłego roku przystępujemy do treningów na sali nr 20 oraz w sali przy ul. Chwiałkowskiej, zaś od 28 stycznia do 11 lutego przyszłego roku mamy obóz w Sanoku, 18 lutego wyjeżdżamy do Jugosławii, gdzie rozegramy 5 meczy z zespołami innych krajów, przygotowujących się również do sezonu w Jugosławii. Po powrocie — treningi w Poznaniu, z tym, że chcielibyśmy rozegrać 6 spotkań towarzyskich przed rozpoczęciem II rundy.

Notował:
MACIEJ STABROWSKI

Skrzypcowego im. H. Wieniawskiego.

PONIEDZIAŁEK
AULA UAM — g. 19.30 — 97 Koncert Poznański z udziałem laureatów VI Międzynar. Konkursu Skrzypcowego im. H. Wieniawskiego.

MUZEUM WYWOŁANIA (Cviedela) — codziennie g. 9-17 niedz. i święta g. 10-16.

MUZEUM W KÓRNIKU — codziennie g. 9-14
MUZEUM W ROGALINIE — codziennie g. 10-16.

BIBLIOTEKA IM E. RACZYŃSKIEGO (pl. Wolności) — Wystawa Grafiki Książkowej i Eklibrisu M. Dolnej — poniedz. czwartek i piątek — g. 14-19 wtorek i sobota — g. 9-14 niedz. nieczynne.

WOJT (Stary Rynek 77) — „Puszcza Nadnotecka” w fotografiach J. Korpala — g. 8-20, sob. g. 8-16 (do 31 XII).

BWA (St. Rynek) — Rzeźba Ireny Woch: Szkło artystyczne Federacji Rosyjskiej i tkanina artystyczna Republiki Nadbaltickich — g. 10-18, niedz. g. 10-15 poniedz. nieczynne (do 26 XI).

BIBLIOTEKA IM E. RACZYŃSKIEGO (pl. Wolności 19) — „Pół wieku kultury ZSR” — codziennie g. 10-18, wtorek, środy i soboty — g. 9-14, niedz. nieczynne (do 4 XII).

TMMP (St. Rynek 10) — „Grafika” J. Kotwicz-Kubickiej — g. 10-13 i 15-19 (do 30 XI).

PTF (Paderewskiego 7) — „Porównania” — Studium Aktu — g. 10-19, niedz. i święta g. 10-15 (do 14 XII).

Klub MPK (Ratajecka 39) — (Sala i p. „Muzyka w malarstwie” J. Kaliszana (partner) — „Henryk Wieniawski w oczach dzieci”.